BIBLIOTEKA PUBLICZNA
IM.
W KOSZALINIE
A B

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr. Piątek, 21 sierpnia 1953 r. Rok II Nr 199 (302)

W dniach 5 i 6 września odbędzie się w Szczecinie

Krajowy Zjazd Przodujących Chłopów oraz obchód ogólnokrajowych dożynek

Uchwała Zarządu Głównego ZSCh

Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej, mając na uwadze jak najszersze uświadomienie chłopów gospodarujących indywidualnie, jak również członków spółdzielni produkcyjnych i pracowników PGR w dążeniu do wszechstronnego rozwoju i wzrostu produkcji rolnej postanawia:

Zwołać w Szczecinie na dzień 5 września br. Krajowy Zjazd Przodujących Chłopów, którego celem będzie:

a omówienie środków podniesienia kultury rolnej i uruchomienia rezerw tkwiących w gospodarce rolnej dla uzyskania szybkiego wzrostu produkcji roślinnej i hodowlanej w gospodarstwach indywidualnych, spółdzielczych i państwowych w imię dalszego podniesienia stopy życiowej najszerszych mas,

b omówienie sposobów najbardziej celowego wykorzystania przez rolnictwo, zarówno przez chłopów gospodarujących indywidualnie jak i przez spółdzielnie produkcyjne wzmożonej pomocy gospodarczej i agrotechnicznej państwa ludowego dla wsi,

c mobilizacja wsi do terminowego i całkowitego wywiązania się z obowiązków wobec państwa,

d pogłębienie sojuszu robotniczo-chłopskiego i spójni miasta ze wsią, jako podstawowego warunku umocnienia siły i niepodległości naszego kraju oraz wkładu Polski Ludowej do walki o utrwalenie pokoju.

Na zjazd zaprosić małorolnych i średniorolnych chłopów, wyróżniających się swą postawą patriotyczną, która znajduje wyraz w podnoszeniu produkcji rolnej, w szerzeniu oświaty rolnej i w wykonywaniu obowiązków wobec państwa.

Uczestników zjazdu zatwierdzą prezydia gminnych rad narodowych.

Zobowiązać terenowe ogniwa Związku Samopomocy Chłopskiej do rozwinięcia szerokiej kampanii przedzjazdowej, która zapewni udział w zjeździe najlepszego przedstawiciela z każdej gminy.

Równocześnie Zarząd Główny ZSCh postanowił zorganizować tegoroczny obchód ogólnokrajowych dożynek w Szczecinie w dniu 6 września br.

Do
ZAŁOGI SPÓŁDZIELNI MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH
KOSZALIN
POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA

Serdecznie dziękuję Wam za Wasze gorące pozdrowienia w związku z podpisaniem rozejmu w Korei. Życzę Wam nowych sukcesów w budowie socjalizmu w Polsce.

PRZEWODNICZĄCY RADY MINISTRÓW
KOREAŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWO-DEMOKRATYCZNEJ
MARSZAŁEK KIM IR SEN

Phenian, 9 sierpnia 1953 r.

Przeszło 2 tygodnie trwa i rozwija się strajk powszechny ludzi pracy we Francji przeciwko polityce wojny i nędzy

PARYŻ. Walka strajkowa mas pracujących Francji przeciwko rządowi wojny i nędzy rozwija się nieustannie. Rokowania prawicowego kierownictwa rozłamowych związków zawodowych z rządem, mające na celu ograniczenie zasięgu strajku i podważenie jedności mas pracujących, — zakończyły się fiaskiem. Główna przyczyna przerwania tych rokowań tkwi w fakcie, że miliony ludzi pracy, prowadzących już trzeci tydzień potężną walkę strajkową, zajmują nieugiętą postawę i przeciwstawiają się wszelkim rozbijackim manewrom.

Trwa z niepohamowaną siłą strajk generalny kolejarzy, pracowników poczty, telegrafu i telefonów, pracowników zakładów użyteczności publicznej, gazowni, elektrowni, metra, autobusów, górników. Pogróżki i ultimatum premiera LanIela wzmogły jeszcze bardziej bojowość klasy robotniczej. Ruch strajkowy rozszerza się i obejmuje wciąż nowe zakłady przemysłowe i przedsiębiorstwa.

Prasa donosi, że w Paryżu i w wielu innych miastach odbywają się masowe zebrania strajkujących, którzy protestują przeciwko represjom rządowym i pogróżkom premiera LanIela oraz wyrażają zdecydowaną wolę kontynuowania strajku aż do zwycięstwa.

Nowe starcia w Tunisie

PARYŻ. Jak wynika z doniesień prasy, w Tunisie doszło ostatnio do nowych starć między policją a patriotami. W starciach tych w pobliżu Moknine na południe od Sousse zginęły 3 osoby. W okolicach Sahel policja dokonała obławy, podczas której zabity został miejscowy przywódca stronnictwa Neo Destour, a wszyscy członkowie lokalnej organizacji tego stronnictwa zostali aresztowani. Na południe od El Hamma policja zabiła trzy osoby i zraniła jedną.

Komunikat rządu ZSRR o przeprowadzeniu w Związku Radzieckim doświadczeń z bombą wodorową

W tych dniach dokonano w Związku Radzieckim, dla celów doświadczalnych, eksplozji jednego z typów bomby wodorowej. Wskutek wywołania w bombie wodorowej potężnej reakcji termojądrowej nastąpił wybuch, o bardzo wielkiej sile. Doświadczalna eksplozja wykazała, że siła bomby wodorowej wielokrotnie przewyższa siłę bomb atomowych.

Wiadomo, że Związek Radziecki już od kilku lat posiada broń atomową i że przeprowadził odpowiednie doświadczenia z tą bronią. Jak wynika z przemówienia przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa, wygłoszonego 8 sierpnia br. na V Sesji Rady Najwyższej, Związek Radziecki opanował również tajemnicę produkcji bomby wodorowej.

To oświadczenie rządu radzieckiego wywołało liczne odgłosy za granicą. Niektóre koła zagraniczne, które w swojej polityce stawiały dawniej na kartę monopolu USA w dziedzinie bomby atomowej, a następnie bomby wodorowej, starają się zastraszyć narody faktem, że Związek Radziecki posiada tajemnicę produkcji broni wodorowej oraz wywołać w związku z tym niepokój, wyzyskując to w celu wzmożenia wyścigu zbrojeń. **Rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć, że podobnie jak poprzednio niepokój taki pozbawiony jest wszelkich podstaw.**

Zgodnie z niezmienną polityką Związku Radzieckiego, zmierzającą do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów, rząd radziecki niejednokrotnie proponował rządom innych krajów znaczną redukcję zbrojeń i zakaz stosowania broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady oraz ustanowienie, w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych, ścisłej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu.

Rząd radziecki również obecnie stoi zdecydowanie na tym stanowisku.

*

Z przemówienia towarzysza Malenkowa, wygłoszonego na V Sesji Rady Najwyższej ZSRR, wszystkie narody dowiedziały się, że Stany Zjednoczone nie mają już monopolu na produkcję bomby wodorowej. Byli jednak tacy politycy imperialistyczni, z amerykańskim ministrem spraw zagranicznych Dullesem na czele, którzy wyrażali „wątpliwość" w tej kwestii. Komunikat rządu radzieckiego opublikowany po przeprowadzeniu w ZSRR doświadczenia z bombą wodorową, rozwiał te „wątpliwości" ostatecznie. Nawet amerykańska komisja energii atomowej została zmuszona po opublikowaniu komunikatu radzieckiego do złożenia oświadczenia, potwierdzającego dokonanie próby na terytorium ZSRR.

Komunikat rządu radzieckiego stanowi nowy cios we wszystkie misterne kombinacje polityków agresji. Bomba wodorowa w rękach ZSRR — to broń w służbie pokoju. Bomba wodorowa w rękach imperialistów amerykańskich to broń służąca terroryzowaniu narodów, to narzędzie, przy pomocy którego usiłowali wrogowie pokoju szantażować je, zmuszać do uległości, do podporządkowania się dyktatowi kontynuatorów polityki Hitlera.

Ale — podobnie jak w wypadku bomby atomowej—szantaż bomby wodorowej skończył się ostatecznie żałosnym fiaskiem.

(Dokończenie na 2 str.)

Przed uroczystościami dożynkowymi

Powiat Bytów przoduje

W powiecie bytowskim uroczystości dożynkowe odbędą się w dniu 23 bm. w gminach **Tuchomie, Ugoszcz i Pomysk Wielki.** Przygotowania do dożynek są w pełnym toku.

Komitet Powiatowy Dożynek już w dniu 7 bm. opracował plan dożynek i wyznaczył każdemu z członków komitetu jedną gminę pod opiekę. Z kolei powołane komitety gminne powierzyły opiekę swoim członkom nad poszczególnymi gromadami.

Do sprawnego przebiegu przygotowań do dożynek w powiecie bytowskim przyczyniła się w dużej mierze pomoc Komitetu Powiatowego PZPR w Bytowie, który stale współpracuje z komitetem dożynkowym.

W dniu 15 i 16 bm. odbyły się zebrania gromadzkie, na których chłopi powiatu bytowskiego wybrali najlepszych spośród siebie na dożynki centralne. M. in. Antoniego Błaszkowskiego z gromady Ząbinowice, gm. Ugoszcz. Ob. Antoni Błaszkowski do dnia 1. 8. zakończył całkowicie omłoty i wywiązał się ze wszystkich obowiązkowych dostaw. Dla uczczenia dożynek zakontraktował on ponad plan 3 bekony. Na jego apel gromada Ząbinowice zobowiązała się wywiązać z planowych odstaw zboża do dnia 6 września.

Ze sprawnej pracy Komitetu Dożynkowego w Bytowie powinny brać przykład inne komitety powiatowe jak np. z **Człuchowa, Białogardu i Słupska,** które dotąd nie potrafiły należycie zorganizować sobie pracy.

Uwaga korespondenci powiatu miasteckiego!

Zawiadamiamy wszystkich korespondentów robotniczych i chłopskich „Głosu Koszalińskiego" w pow. miasteckim, że w niedzielę dnia 23 bm. o godz. 10-tej odbędzie się w sali konferencyjnej w KP PZPR w Miastku Powiatowa Narada Korespondentów robotniczo - chłopskich, z udziałem kolegium redakcyjnego „Wiadomości Miasteckich".

W programie narady:

1. Omówienie dotychczasowej pracy korespondentów oraz zadań w najbliższej przyszłości.

2. Sprawa współpracy korespondentów z gazetą powiatową.

3. Przyjmowanie nowych korespondentów.

4. Założenie Powiatowego Klubu Korespondentów.

5. Nagrodzenie przodujących korespondentów.

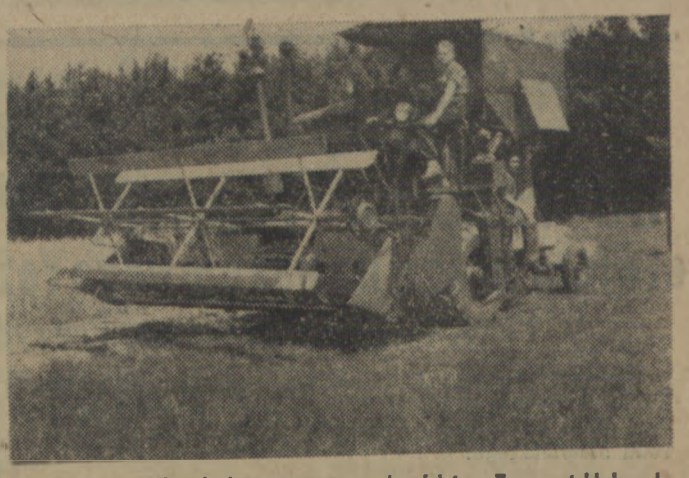

Przodujący kombajner naszego województwa Zygmunt Hubczuk wspólnie ze swą córką koszą codziennie swym kombajnem 28 do 33 hektarów. Dzięki takim przodownikom jak Hubczuk żniwa w naszym województwie są już na ukończeniu.
Na zdjęciu: Hubczuk z córką na swym kombajnie.

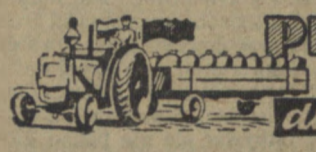

Codziennie analizować wykonawstwo planów skupu zboża

Do dnia 18 sierpnia gospodarstwa chłopskie i spółdzielnie produkcyjne naszego województwa wykonały miesięczny plan obowiązkowych dostaw zboża zaledwie w 22,8 proc. Plan dzienny w dniu 18 sierpnia wykonany został w 48,6 proc. Postępy dostaw w poszczególnych powiatach ilustruje poniższa tabelka:

powiat	procent wykonania planu dziennego w dniu 18 bm.	procent wykonania planu miesięcznego
1. Białogard	57,1	17,3
2. Bytów	49,0	86,4
3. Człuchów	44,0	18,8
4. Drawsko	64,0	40,9
5. Kołobrzeg	43,5	17,1
6. Koszalin	14,1	8,1
7. Miastko	–	35,7
8. Sławno	46,0	14,3
9. Słupsk	36,5	12,3
10. Szczecinek	25,0	11,2
11. Wałcz	67,3	30,5
12. Złotów	85,9	47,6

Z tabelki wynika, że jedynie spółdzielnie produkcyjne i chłopi indywidualni pow. bytowskiego chlubnie realizują swoje obowiązki wobec państwa. Jest to wynikiem dużego wkładu pracy uświadamiająco-politycznej i organizacyjnej ze strony instancji i organizacji partyjnych, rad narodowych, aparatu skupu oraz patriotycznej postawy pracującego chłopstwa. Do przodującego powiatu usiłują dorównać jedynie pow. drawski i złotowski. Alarmującym sygnałem dla władz powiatowych i aktywu winny stać się minimalne postępy dostaw zbożowych w powiatach Koszalin, Szczecinek, Słupsk i Sławno.

TRZEBA NADROBIĆ DOTYCHCZASOWE ZALEGŁOŚCI

Województwo koszalińskie nie wykonało lipcowego planu dostaw zboża. Plan sierpniowy jest poważnie zagrożony. Wskazuje na to zaniedbanie w terenie pracy polityczno-organizacyjnej. Ponieważ wykonanie planu sierpniowego może zaważyć decydująco na terminowej realizacji planu rocznego, dlatego trzeba uczynić wszystko, aby nadrobić dotychczasowe zaległości i zapewnić nie tylko rytmiczne wykonywanie, ale i przekraczanie planów okresowych.

Przykładem winni świecić członkowie partii, sołtysi, radni i aktyw społeczny. Należy usprawnić przebieg omłotów, organizować więcej zbiorowych dostaw, rozszerzać nieustannie współzawodnictwo między gromadami, spółdzielniami produkcyjnymi i gminami, a przede wszystkim codziennie, systematycznie nasilać pracę uświadamiającą i analizować wykonawstwo planów, usuwać stwierdzone braki i niedociągnięcia.

CODZIENNA ANALIZA MUSI BYĆ PRZENIESIONA DO GMIN I GROMAD

Trzeba jednak stwierdzić, że systematyczna analiza planów nie jest w powiatach należycie zrozumiana. Jest ona dokonywana przeważnie mechanicznie na szczeblu wojewódzkim, w oderwaniu od terenu, przez co nie jest mobilizowany codziennie aktyw gminny i gromadzki. Jako przykład złej formy analizy może służyć pow. Białogard, gdzie Pełnomocnik Min. Skupu w poniedziałek składa sprawozdanie ze skupu zboża przed komisją żniwno-omłotową, we wtorek przed Prezydium PRN, w środę na posiedzeniu Pow. Zespołu, a w sobotę przed KP. Wszędzie przeprowadzana jest analiza, dyskusja, wyciągane są wnioski, które jednak nie trafiają do terenu, o czym świadczy wykonanie planu miesięcznego zaledwie w 17,3 proc.

Inaczej jest w pow. bytowskim, który plan miesięczny wykonał już w 86,4 proc. Analiza przeprowadzana jest w gminach i gromadach. Pracownicy Prezydium PRN, aparatu skupu i członkowie komitetów partyjnych w terenie wysłuchują sprawozdań od członków partii, ZSL, ZSCh, radnych, sołtysów itp. Dowiadują się, jak wykonują oni dostawy, realizują podjęte zobowiązania, jak organizują omłoty, zbiorowe dostawy i w rezultacie pomagają usuwać stwierdzone niedociągnięcia. Dobre doświadczenia pow. bytowskiego winny stać się przykładem dla pozostałych powiatów.

Nota radziecka

do rządów Francji, Wielkiej Brytanii i USA otwiera drogę do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego

Przemówienie radiowe Prezydenta NRD Wilhelma Piecka

BERLIN. Agencja ADN podaje: Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck wygłosił przez radio dnia 17 sierpnia następujące przemówienie do narodu niemieckiego:

„Drodzy rodacy na Wschodzie i Zachodzie naszej Ojczyzny niemieckiej!

Robotnicy, chłopi i wszyscy obywatele Niemieckiej Republiki Demokratycznej!

Droga młodzieży niemiecka!

Zwracam się do narodu niemieckiego w chwili, kiedy nasze serca pełne są nadziei i pewności. Naród nasz od 8 lat czeka na sprawiedliwy traktat pokojowy, walczy o jedność narodową i niezawisłość naszej Ojczyzny. Traktat pokojowy i demokratyczne zjednoczenie Niemiec są najgorętszym pragnieniem naszego narodu. Dziś rząd radziecki w nocie do rządów Francji, Wielkiej Brytanii i USA wysunął propozycje, które umożliwią szybkie zawarcie traktatu pokojowego z demokratycznymi Niemcami. Dlatego też wszyscy rzeczywiście miłujący pokój patrioci niemieccy witają z całego serca notę rządu radzieckiego. Nota otwiera drogę do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i przez to samo może przyczynić się do rozładowania napięcia w Europie, której zagraża wskrzeszenie agresywnego militaryzmu w Niemczech zachodnich.

Podpisane przez Adenauera układy bońskie i paryskie są sprzeczne z interesami naszego narodu. Uniemożliwiają one przywrócenie jedności narodowej i na okres 50 lat pozbawiają ludność Niemiec zachodnich samodzielności narodowej. Sprzęgają one Niemcy zachodnie z agresywnym paktem atlantyckim, w imię którego młodzież niemiecka pod komendą generałów hitlerowskich ma ginąć na polach walki na ziemi niemieckiej. Układy wojenne zapewniają w ujarzmionych Niemczech zachodnich panowanie magnatom zbrojeniowym i junkrom, którzy w czasie dwóch wojen światowych już dwukrotnie zaprowadzili nasz naród na skraj przepaści.

Oto dlaczego ludzie o najróżniejszych przekonaniach politycznych i różnym światopoglądzie, stanowiący większość naszego narodu, odrzucają te układy wojenne i występują przeciwko Adenauerowi. Głosowanie przeciwko Adenauerowi w czasie wyborów do Bundestagu również potwierdzi ten fakt.

Nota rządu radzieckiego otwiera nowy etap w walce naszego narodu o jedność i pokój. Nota proponuje zwołanie w ciągu 6 miesięcy konferencji pokojowej i omówienie na niej sprawy traktatu pokojowego z Niemcami. Na wszystkich etapach przygotowań traktatu pokojowego, jak również na konferencji pokojowej należy zapewnić udział reprezentacji Niemiec. Rokowania powinny odbywać się nie ponad głową narodu niemieckiego, lecz z przedstawicielami tego narodu. Do rokowań upoważniony będzie tymczasowy rząd ogólno-niemiecki, który albo zastąpi istniejące obecnie rządy, albo utworzony zostanie z przedstawicielami obu części Niemiec przy zachowaniu na pewien czas tych rządów. W każdym jednak wypadku — rząd ten powinien być upoważniony do podejmowania wszelkich kroków, zapewniających narodowi niemieckiemu utrzymanie pokoju i stworzenie w całych Niemczech stosunków rzeczywiście demokratycznych. Ważnym krokiem w tym kierunku będzie przygotowanie wolnych wyborów ogólnoniemieckich, w wyniku których zostanie rozstrzygnięty bez jakiejkolwiek ingerencji obcych mocarstw, problem ustroju społecznego i państwowego Niemiec demokratycznych.

W myśl propozycji rządu radzieckiego, naród niemiecki powinien być zwolniony z ciężkich zobowiązań finansowych i gospodarczych, powstałych w wyniku wojny. Z dniem 1 stycznia 1954 r. mają być zniesione spłaty odszkodowań i powojennych długów państwowych czterem wielkim mocarstwom. Mają być znacznie zmniejszone wydatki okupacyjne, tak, aby nie przekraczały 5 proc. budżetu państwowego, oraz, by ogólna suma wydatków okupacyjnych w żadnym wypadku nie przekraczała poziomu wydatków na te cele w 1949 roku.

O doniosłym znaczeniu tej propozycji świadczy chociażby fakt, że wydatki okupacyjne Niemiec zachodnich wzrosły z 3,9 miliarda marek zachodnich w 1949 r. do 9,3 miliarda marek zachodnich w 1953 roku.

Rząd radziecki ponownie proponuje swój projekt podstaw traktatu pokojowego z Niemcami, który został już dołączony do noty z 10 marca 1952 roku. Rządy mocarstw zachodnich nie udzieliły dotychczas żadnej odpowiedzi na tę propozycję i nie złożyły żadnej kontrpropozycji. Wysuwając propozycję utworzenia międzynarodowej komisji dla zbadania warunków przeprowadzenia wyborów, mocarstwa zachodnie chcą raczej odroczyć na czas nieograniczony zawarcie traktatu pokojowego ze zjednoczonymi, demokratycznymi Niemcami. Polityka ta, prowadzona przez rząd USA i niemieckiego wykonawcę jego woli, Konrada Adenauera, jest całkowicie sprzeczna z żywotnymi interesami naszego narodu.

Narodowi niemieckiemu potrzebny jest traktat pokojowy, potrzebne mu jest demokratyczne zjednoczenie Niemiec bez magnatów zbrojeniowych, bez militarystów i faszystów. Nieskrępowany rozwój gospodarki pokojowej i oparty na zasadach równości handel ze wszystkimi krajami zapewni naszemu narodowi dostatnie i szczęśliwe życie.

Propozycje zawarte w nocie rządu radzieckiego odpowiadają tym najżywotniejszym żądaniom narodu niemieckiego. Nie wystarczy jednak, Drodzy Rodacy, powitanie tej noty z całego serca. Powinniśmy sami podjąć wszelkie kroki w celu poparcia zwołania konferencji pokojowej, zawarcia traktatu pokojowego i urzeczywistnienia demokratycznego zjednoczenia Niemiec. Porozumienie między Niemcami jest obecnie najważniejszym zadaniem narodu.

Niech parlamenty obu części Niemiec spełnią obecnie swój obowiązek narodowy, niech podporządkują wszystkie różnice zdań i różnice poglądów wspólnym interesom narodu niemieckiego. Takiej wysokiej świadomości narodowej oczekuje nasz naród od wszystkich mężczyzn i kobiet uczestniczących w życiu społecznym obu części naszej Ojczyzny.

Drodzy Rodacy! Nota rządu radzieckiego do rządów Francji, Wielkiej Brytanii i USA otwiera drogę do konferencji pokojowej, do traktatu pokojowego i demokratycznego zjednoczenia Niemiec. Jest to droga do rozładowania napięcia i zapewnienia pokoju w całej Europie. Naród niemiecki kroczac tą drogą, może wejść do rodziny miłujących pokój narodów, jako równouprawniony i wielki naród. Wkroczmy więc na tę drogę, kierując się istotnymi i słusznie pojętymi interesami naszej Ojczyzny! Zacznijmy od sprawy najbliższej i najprostszej — od porozumienia ogólnoniemieckiego".

Klika agentów imperialistycznych

dokonała krwawego puczu wojskowego w Iranie

PARYŻ. Agencja AFP w depeszy z Teheranu, podała, że dnia 19 sierpnia dokonano w Teheranie zbrojnego puczu wojskowego skierowanego przeciwko rządowi Mossadika oraz, że szef spiskowców generał Zahedi ogłosił się premierem.

Jak wiadomo sprzedajne elementy reakcyjne, skupiające się wokół dworu szacha i pozostające na usługach imperialistów, podjęły po raz pierwszy próbę zamachu stanu w nocy z 15 na 16 sierpnia. Jednakowoż ta pierwsza próba obalenia rządu Mossadika została wówczas udaremniona. Wyszło przy tym na jaw, że agenci amerykańscy, rekrutujący się spośród najbardziej skorumpowanych kół, byli organizatorami i uczestnikami tego zorganizowanego przez Stany Zjednoczone spisku. Prasa irańska przytoczyła szereg niezwykle wymownych faktów, świadczących o brutalnej ingerencji Stanów Zjednoczonych w sprawy wewnętrzne Iranu, w celu obalenia niewygodnego dla nich rządu Mossadika.

Również w prasie amerykańskiej pojawiły się ostatnio artykuły, zdradzające cele dywersji imperialistycznej w Iranie. Tak więc dziennik „New York Post" z dnia 13 lipca pisał, że „rząd Mossadika upadnie jeszcze w bieżącym roku".

Pierwsza próba zamachu stanu nie udała się, wobec czego klika agentów imperialistycznych w oparciu o grupę wyższych wojskowych dokonała 19 sierpnia krwawego puczu i — jak podaje agencja AFP — obaliła rząd Mossadika i wezwała szacha do powrotu do kraju.

Jak wynika z doniesień agencji prasowych, oficerowie należący do gwardii przybocznej szacha, zaatakowali w środę rano siedzibę rządu i bestialsko zamordowali ministra spraw zagranicznych Fatemiego. Po krwawych walkach z wiernymi rządowi oddziałami wojska i policji, udało się spiskowcom opanować gmachy rządowe i rozgłośnię teherańską. Rozgłośnia ta ogłosiła, że „Generał Zahedi został premierem".

W Teheranie oraz w innych miastach irańskich toczyły się w ciągu dnia 19 bm. krwawe walki między bojówkami spiskowców, wyposażonymi w czołgi i artylerię, a oddziałami wiernymi rządowi. Jednostki wojskowe znajdujące się pod dowództwem spiskowców, podpaliły kilkanaście gmachów rządowych, w których bronili się zwolennicy Mossadika. Zamachowcy dopuścili się aktów gwałtu i grabieży.

W Teheranie doszło do burzliwych demonstracji, w czasie których uczestnicy puczu strzelali z czołgów i karabinów maszynowych do ludności. Agencja AFP podaje, że zabitych zostało ponad 100 demonstrantów i są setki rannych.

Z depesz, nadchodzących w późnych godzinach nocnych, wynika, że w całym kraju panuje wrzenie. Rozgłośnia radiowa miasta przemysłowego Ispahan nadawała w godzinach wieczornych dnia 19 bm. audycje, w których wzywała do walki przeciwko spiskowcom imperialistycznym.

Komunikat rządu ZSRR

(Dokończenie z 1 str.)

Koła polityków agresji mają jeszcze jedną okazję do poważnego zastanowienia się. Głosiły tzw. „doktrynę polityki siły". Po co rozmawiać? — wołali — po co pertraktować? Mamy w rękach bombę wodorową i dlatego porozumienie jest nam nie na rękę.

Odpowiadając tego pokroju działaczom politycznym imperializmu tow. G. M. Malenkow stwierdził, na V Sesji Rady Najwyższej, że dziś, w obecnym układzie sił, polityka pokojowego współistnienia dwu systemów jest obowiązkiem nie tylko krajów obozu demokratycznego, lecz także obowiązkiem wszystkich krajów — „albowiem inna droga — to droga beznadziejnych awantur i nieuniknionych klęsk".

Niektórzy organizatorzy nowej wojny usiłują posłużyć się żałosnym „argumentem", iż fakt posiadania przez Kraj Rad bomby wodorowej powinien być sygnałem do jeszcze bardziej wzmożonych zbrojeń krajów kapitalistycznych. Jakże śmieszne są te machinacje. Już po przeprowadzeniu próby z bombą atomową towarzysz Stalin oświadczył w wywiadzie, udzielonym korespondentowi „Prawdy", iż „Związek Radziecki nie myśli nawet o tym, żeby kiedykolwiek napaść na USA lub którykolwiek inny kraj". Było to oświadczenie zgodne z niezmiennie pokojową polityką ZSRR. Ileż to razy ponawiał rząd radziecki propozycje wprowadzenia zakazu broni atomowej, ustanowienia międzynarodowej kontroli nad tym, żeby decyzja o zakazie broni atomowej, o zaprzestaniu produkcji broni atomowej i o wykorzystaniu już wyprodukowanych bomb atomowych wyłącznie dla celów pokojowych — wykonywana była jak najściślej i jak najsumienniej! Ileż to razy ZSRR występował z propozycją znacznej redukcji zbrojeń.

Dziś w komunikacie rządu radzieckiego zawarte zostało potwierdzenie tego stanowiska. Partia Komunistyczna i rząd radziecki niezmiennie i zdecydowanie prowadzą politykę obrony pokoju, wypływającą z niezłomnego przekonania o możliwości długotrwałego pokojowego współistnienia dwu systemów. Nie ustają w wysiłkach, by doprowadzić do odprężenia sytuacji międzynarodowej. W sile Związku Radzieckiego wszystkie narody widzą potężną ostoję pokoju. Jest ona barierą zagradzającą drogę awanturnikom wojennym.

Komunikat radzieckiej służby informacyjnej w Austrii

WIEDEŃ. Radziecka służba informacyjna w Austrii opublikowała komunikat, w którym donosi, że wysoki komisarz ZSRR w Austrii I. Iljiczew wystosował w dniu 18 bm. do kanclerza Raaba pismo następującej treści:

W związku z prośbą rządu austriackiego, przedstawioną w pańskim liście z dnia 4 sierpnia 1953 roku, jak również w celu zaspokojenia potrzeb ludności austriackiej, władze radzieckie postanowiły zezwolić na swobodne kursowanie po całej Austrii wagonów pasażerskich należących do ZSRR, a eksploatowanych przez austriackie koleje państwowe.

Jedność ludu Francji

WIADOMOŚCI, które nadchodzą z Francji, brzmią jak komunikaty z pola bitwy. Bo też od dwóch blisko tygodni toczy się potężny bój klasowy, który rozmiarem, zasięgiem i zaciętością przewyższa wszystkie jakie klasa robotnicza Francji stoczyła po wojnie.

Imponująca jedność działania mas pracujących, której nie udaje się złamać ani premierowi Lanielowi, ani specjalistom rozbijackim w rodzaju Jouhaux — święci triumfy. A trzeba podkreślić, że zarówno Laniel, jak i przywódcy socjal-demokratycznych i chrześcijańskich związków nie szczędzą wysiłków, aby rozbić jedność działania strajkujących robotników i pracowników państwowych i komunalnych.

Doświadczony w wyzyskiwaniu klasy robotniczej wielki fabrykant a zarazem premier Francji, Laniel, usiłuje bądź groźbami, bądź też obłudnymi obietnicami zmusić strajkujących do podjęcia pracy. Jak utrzymują agencje prasowe, Laniel zamierza ogłosić mobilizację pewnych kategorii robotników, stosować jeszcze szerzej kary więzienia w stosunku do opornych, ściąga oddziały wojskowe i policyjne do Paryża. „Jeśli robotnicy nie posłuchają wezwania premiera — sugeruje prowokacyjnie amerykańska agencja United Press — może dojść do krwawych zaburzeń".

PRÓŻNE są jednak te groźby. Masy pracujące Francji zrozumiały, że siła ich jest w jedności i nie dopuszczą do tego, by w konszachtach między Lanielem a przywódcami związków socjaldemokratycznych czy chrześcijańskich zaprzepaszczono ich interesy. W ogniu walki klasowej masy pracujące — niezależnie od przynależności związkowej — przekonały się, że jedynie najpotężniejsza centrala związkowa — CGT (Generalna Konfederacja Pracy) skupiająca w swych szeregach ponad trzy czwarte klasy robotniczej — jest niezłomnym rzecznikiem ich interesów i pod naciskiem jednolitej postawy strajkujących, którzy głoszą hasło nie rokowania oddzielnie z rządem Laniela, a jedynie z udziałem przedstawicieli wszystkich central — przede wszystkim z udziałem CGT — przywódcy związków socjaldemokratycznych i chrześcijańskich musieli wycofać się z rozmów z Lanielem.

Im drastyczniejsze środki zamierza zastosować Laniel, tym bardziej zdecydowaną staje się postawa mas pracujących.

Omawiając przebieg walki, ścigany przez policję Laniela sekretarz generalny CGT, Frachon stwierdza w artykule zamieszczonym w „Humanite": „Jest to fakt, o którym będą zmuszeni przekonać się wszyscy wrogowie klasy robotniczej. Klasa robotnicza wspaniale opiera się propagandzie, grubym i powtarzanym przez cały dzień kłamstwom i manewrom i targom, przy pomocy których usiłuje się ją zniechęcić i podzielić. Pracujący wiedzą czego chcą i znaleźli drogę, która doprowadzi ich do sukcesu: Jedność".

W imieniu milionów strajkujących Biuro CGT ogłosiło komunikat, w którym przedstawiło program działania. Jest nim:

Dyskusja między rządem i wszystkimi reprezentatywnymi organizacjami związkowymi sektora publicznego w celu uregulowania problemów tego sektora;

przedyskutowanie całokształtu problemów płac, trwania pracy, bezrobocia, przywrócenia swobód związkowych;

natychmiastowe zwołanie zgromadzenia narodowego, które zastanowi się nad środkami niezbędnej poprawy katastrofalnej sytuacji gospodarczej Francji.

ROZWÓJ wydarzeń we Francji wywołał popłoch wśród amerykańskich protektorów Laniela. „Zamiast słabnąć — pisze z przerażeniem korepondent amerykańskiej agencji Associated Press — ruch strajkowy zdaje się jeszcze rozszerzać i nie widać jest jego końca". „Ruch strajkowy — dodaje korespondent brytyjskiej agencji Reutera — może się tak wzmocnić, iż rząd będzie się musiał poddać". „Sytuacja we Francji — pisze „Washington Post" — jest znacznie poważniejsza od wszystkich dotychczasowych kryzysów, które doprowadziły do upadku tych kolejnych rządów. Jeśli rząd Laniela upadnie, skończy się to z pewnością czymś o wiele bardziej zasadniczym, niż zmiana portfeli ministerialnych".

Walka francuskich mas pracujących zaostrza się z dnia na dzień i dawno już rozszerzyła się poza ramy protestu przeciwko nieludzkim dekretom rządu Laniela. Obejmuje ona coraz nowe grupy pracujących. W ogniu walki umacnia się jedność narodu francuskiego, który widzi do czego prowadzą rządy lokajów amerykańskiego imperializmu.

Lud Francji walczy przeciwko nieludzkiemu wyzyskowi, przeciwko brudnej wojnie w Wietnamie, przeciwko wciąganiu Francji w agresywne bloki, przeciwko wyścigowi zbrojeń, przeciwko amerykańskiej okupacji. Walczy o prawa ludu pracującego, o niezawisłość gospodarczą i polityczną Francji o zwycięstwo idei pokoju.

K. G.

Wzniesienie pomnika w Phenianie

dla uczczenia zwycięstwa narodu koreańskiego

PEKIN. Centralna Agencja Telegraficzna Korei ogłosiła dekret Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w sprawie budowy pomnika dla uczczenia zwycięstwa narodu koreańskiego w wojnie wyzwoleńczej.

Dla upamiętnienia zwycięstwa narodu koreańskiego, który obronił chlubnie wolność i niezawisłość swojej ojczyzny — głosi dekret — Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej postanawia wznieść w Phenianie pomnik ku czci zwycięstwa w wyzwoleńczej wojnie narodowej.

Ogłoszony również został dekret Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego w sprawie wzniesienia w Phenianie pomnika ku czci bohaterskich ochotników chińskich.

Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej ustanowiło po nadto medal za udział w wyzwoleńczej wojnie narodowej.

Repatriacja jeńców w Korei

PEKIN. Korespondent agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu:

W dniu 19 bm. strona koreańsko - chińska przekazała 456 jeńców, w tym 150 jeńców nie-koreańskich — 75 Amerykanów i tyluż Anglików. Druga strona przekazała w dniu 19 bm. 602 jeńców z Koreańskiej Armii Ludowej, tj. o 1300 osób mniej aniżeli ustaliły poprzednio obie strony. Jak wynika z oświadczeń repatriowanych jeńców strony koreańsko-chińskiej, Amerykanie w dniu 17 bm. na dworcu w Jondypho pobili i zranili 9 jeńców za to, że śpiewali z okazji powrotu do domu.

Zadania organizacji partyjnej województwa koszalińskiego

w walce o wzmożenie pracy wewnątrzpartyjnej i zacieśnienie więzi z masami

Referat I sekretarza KW tow. M. Elczewskiego wygłoszony na Plenum KW PZPR w dniu 10.VIII.1953 w Koszalinie

Na wstępie swego referatu towarzysz Elczewski omówił sytuację międzynarodową, wykazując dalszy wzrost sił światowego obozu pokoju na czele ze Związkiem Radzieckim, podkreślając szczególnie zawarcie rozejmu w Korei jako wielkie zwycięstwo obozu pokoju. Mówiąc o fiasku prowokacji imperialistów w Berlinie oraz na Korei, o zdemaskowaniu agenta międzynarodowego imperializmu Berii, towarzysz Elczewski zwrócił uwagę na konieczność maksymalnego wzmożenia czujności na wszystkich odcinkach. W dalszym ciągu referatu tow. Elczewski stwierdził:

Rozwój sytuacji międzynarodowej wywołał poważny wzrost zainteresowania ze strony mas zagadnieniami politycznymi. Konferencja Wojewódzka wskazała, że coraz więcej mieszkańców Ziemi Koszalińskiej rozumie, że ich osobiste szczęście, szczęście ich rodzin, przyszłość ich dzieci jest zależna od szczęścia całej klasy robotniczej, mas pracujących całej Polski, od umocnienia sił obozu pokoju i socjalizmu na całym świecie.

Wyrazem tego było ogromne zainteresowanie ze strony mas pracujących dla przeprowadzonych w ciągu ostatnich dwu miesięcy odczytów o sytuacji międzynarodowej. W małym mieście powiatowym, w Bytowie, na odczyt przyszło ponad 800 ludzi. Podobnie było i w innych miastach. Na masówkach, poświęconych omówieniu zwycięstwa w Korei, zawarcia rozejmu, wypowiadało się wiele tysięcy ludzi, którzy wyrażali swą solidarność z narodem koreańskim. Robotnicy i chłopi podejmowali zobowiązania produkcyjne jako wyraz poparcia dla uchwały rządu o udzieleniu pomocy Korei w jej odbudowie i pokojowym budownictwie.

Jakie są przyczyny, że na naszej Konferencji Wojewódzkiej, że w pracy codziennej w okresie przed Konferencją Wojewódzką, a w niektórych KP jeszcze dzisiaj nie umiemy łączyć naszej bieżącej pracy partyjno-politycznej o wzrost uświadomienia mas, z całokształtem problematyki międzynarodowej i całego kraju?

W czerwcu bieżącego roku Biuro Polityczne KC dokonało oceny wojewódzkich konferencji. W oparciu o nią możemy obecnie dokonać również oceny pracy naszej partyjnej koszalińskiej organizacji. Przebieg II Wojewódzkiej Konferencji pozwala ocenić jak KW kieruje całokształtem życia partyjnego, jak mobilizuje aktyw wojewódzki do przenoszenia linii partii do najszerszych mas.

Biuro Polityczne Komitetu Centralnego stwierdziło, że jakkolwiek przebieg dyskusji na konferencjach wojewódzkich wykazał głęboką ich aktywność, rzeczowość, głęboką troskę zwłaszcza o sprawy produkcji, to jednak uwidoczniły się niepokojące sygnały, na które Biuro Polityczne zwraca uwagę komitetom wojewódzkim.

Najbardziej niepokojącymi sygnałami, które podkreślali towarzysze, analizujący poszczególne konferencje partyjne, są:

1. Przejawy niedojrzałości polityczno - ideologicznej wielu uczestników konferencji, której wyrazem było przede wszystkim zwężenie skali w ocenie sytuacji i wynikającej z niej zadań, oderwanie polityki partii od problemów i zadań międzynarodowych.

2. Ujawniający się z dużą jaskrawością i w dużym zasięgu wąski praktycyzm, jednostronność ujmowania zadań aktualnych partii w oderwaniu od ideologii, od problemów programowych i od szerokiej perspektywy naszych wysiłków, naszych celów, naszego ustroju.

3. Lewackie wypaczenie zadań partii na wsi — w całkowitym przeciwstawieniu do wytycznych VII Plenum KC — przez wyeliminowanie, zagubienie w tych zadaniach pracy wśród indywidualnie gospodarujących mas chłopskich.

4. A jednocześnie uleganie wyraźnym tendencjom oportunistycznym — niewidzenie wroga klasowego i ostrości walki klasowej na różnych odcinkach.

5. Niedocenianie wagi masowych organizacji społecznych (związków zawodowych), ZMP, ZSCh.

Nieumiejętność kierowania transmisjami partii do mas, lub wprost lekceważenie zadań w tej dziedzinie, co prowadzi: a) do osłabienia więzi między partią a masami, b) do złych metod kierownictwa organizacyjnego (dyrygowanie, komenderowanie odgórne, administrowanie itd.), a w rezultacie c) do zahamowania wzrostu organizacyjnego samej partii.

6. Konferencje partyjne potwierdziły, że największą słabością organizacyjną, najsłabszym naszym ogniwem jest organizacja partyjna na wsi i jej kierownicza instancja — komitet gminny. Nie jest to bynajmniej wynikiem stosunku mas chłopskich do naszej partii: do jej zadań, do jej programu, ideologii. Na odwrót — można by powiedzieć, że mamy tu do czynienia z rażącą dysproporcją między pozytywnym na ogół stosunkiem mas chłopskich do naszej partii, a jej wzrostem organizacyjnym na wsi.

WNIOSKI, KTÓRE WYPŁYWAJĄ DLA NAS

Z tej krytyki Biura Politycznego powinniśmy wyciągnąć wnioski dla naszej pracy, ażeby ujawnione braki przezwyciężyć i usunąć.

Wróćmy do pierwszego zagadnienia. Dlaczego zagadnienia polityki międzynarodowej, którymi żyją masy, nie znalazły odpowiedniego odzwierciedlenia na Konferencji Wojewódzkiej w Koszalinie?

Należy stwierdzić, że większość delegatów, występujących w dyskusji, widziała najistotniejsze problemy swego odcinka pracy. Widzieli oni jednak swą pracę w zawężonej perspektywie, w wyniku niewłaściwego ustawienia się w pracy i braku pomocy ze strony kierownictw wojewódzkiego i powiatowego partii.

A przecież każdy zdaje sobie sprawę, jak wielki wpływ na nastroje mas, szczególnie w naszym województwie, ma codzienne naświetlanie sytuacji międzynarodowej. Wróg stara się każdą informację, fałszywie skomentowaną, plotką, oszczerstwem, stworzyć nastroje tymczasowości wśród naszej ludności. Szczekaczki „Freies Europa", Madrytu i BBC całymi dniami i nocami prowadzą propagandę przeciwko Polsce Ludowej. Oczywiście olbrzymia większość naszego społeczeństwa została uodporniona na tę propagandę, ale byłoby dużym błędem niedocenianie działalności wroga. I dlatego tym bardziej dziwnym i niezrozumiałym, a także niebezpiecznym wydaje się fakt braku wiązania naszej pracy codziennej z sytuacją międzynarodową.

Towarzysz Bierut wskazuje, że podstawową przyczyną zawężania skali w analizie sytuacji i zadań przez poważną część naszego aktywu, źródłem jednostronnej, wąskiej oceny zadań aktualnych jest niewątpliwie i niedostateczna wiedza, nieznajomość lub nieumiejętność posługiwania się w pracy codziennej, w praktycznym działaniu, wielkim i niezawodnym orężem ideowym partii — teorią marksistowsko - leninowską, nieumiejętność wiązania teorii z praktyką.

Jest to przede wszystkim wyraz niedojrzałości polityczno-ideologicznej wielu uczestników konferencji. Jest to wyraz niedostatecznego zrozumienia wielkiej roli partii jako siły kierującej życiem i pracą codzienną całego społeczeństwa związanej nierozerwalnie z najżywotniejszymi jego sprawami, siły bezgranicznie oddanej narodowi, jego interesom i potrzebom, wykuwającej ofiarnie i niezmordowanie całą jego przyszłość. Partia nasza jest dziś nie tylko czołowym oddziałem klasy robotniczej, organizatorem jej walk, wodzem i kierownikiem politycznym mas w ich rewolucyjnych starciach klasowych. Partia nasza jest dziś kierowniczą siłą państwa ludowego, motorem i sternikiem wielkich historycznych przemian społecznych, czołową siłą narodu zwycięsko budującego nowe życie w oparciu o niewyczerpane możliwości rozwoju jego bazy materialnej i jego kultury.

Ażeby dobrze zrozumieć wielką rolę partii jako kierowniczej siły państwa ludowego, czołowej siły narodu — brygady szturmowej, przypatrzmy się historycznej drodze KPZR.

Obchodzimy obecnie 50-lecie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego przebyła chlubną, półwiekową drogę bohaterskiej walki, trudnych prób i światowo-historycznych zwycięstw. Pod jej mądrym kierownictwem masy pracujące ZSRR wywalczyły sobie wolność, zbudowały socjalizm i pewnie wznoszą wspaniały gmach społeczeństwa komunistycznego.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego cieszy się bezgranicznym autorytetem w swej ojczyźnie i na arenie międzynarodowej. Bohaterska partia bolszewików cieszyła się bezgranicznym autorytetem i zaufaniem w ciągu całego pięćdziesięciolecia w polskim ruchu robotniczym.

Polski ruch robotniczy niezmiernie wiele zawdzięcza bezpośrednim radom i wskazaniom Wielkiego Lenina, który wysoko cenił rewolucyjną walkę polskiej klasy robotniczej, podkreślał historyczne zasługi SDKPiL w walce o sojusz klasowy robotników polskich i rosyjskich, a równocześnie surowo krytykował błędy SDKPiL zwłaszcza w kwestii narodowej. Historia wykazała słuszność krytyki leninowskiej, wykazała, że polski rewolucyjny ruch robotniczy okrzepł i zwyciężał w miarę tego, jak jego partia-awangarda przyswajała sobie leninowskie zasady strategii i taktyki, w miarę tego, jak KPP, a potem PPR uczyły się w sposób właściwy stosować teorię marksizmu-leninizmu i doświadczenia zwycięskiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

W naszym budownictwie socjalistycznym korzystamy z bogatych doświadczeń KPZR, wcielamy w życie naukę Lenina-Stalina.

BUDZIĆ ŚWIADOMOŚĆ WIELKICH PRZEMIAN

Najważniejsze zadanie partii polega na tym, ażeby budzić w masach naszego narodu świadomość przemiany w nowy naród socjalistyczny.

Nasze zadanie polega na tym, ażeby stale i ciągle zmieniać układ sił na korzyść obozu socjalizmu i pokoju.

Nasze partyjne zadanie polega na tym, ażeby świadomość tego zadania docierała do każdego członka partii, do każdego robotnika, chłopa i inteligenta pracującego, ażeby każdy z nas wnosił swój codzienny wkład, w zmienianie układu sił na naszą korzyść.

Czy zrozumienie tego zadania partyjnego znalazło dostateczny wyraz w obradach naszej Konferencji Wojewódzkiej i wnioskach, czy znajduje dostateczny wyraz w naszej codziennej pracy?

Nie. W wyniku naszej niedojrzałości polityczno-ideologicznej.

Po ocenie Biura Politycznego widzimy to z większą jaskrawością. W walce o wielkie cele rodzi się i wielka energia mas, którymi partia kieruje. Metody więc kierownictwa partyjnego mają poważne znaczenie.

Jeśli to kierownictwo niedostatecznie upolitycznia pracę partyjną, jeśli całość pracy sprowadza się tylko do realizacji odcinkowych, praktycznych zadań, jeśli nie wychowuje aktywu w tym kierunku, ażeby sprowadzić każdą, najdrobniejszą nawet sprawę do zadań programowych, to wówczas ideologiczno-polityczne dojrzewanie aktywu jest opóźnione.

Dlatego też styl pracy instancji partyjnych, aparatu partyjnego i aktywu na wszystkich szczeblach ma olbrzymie znaczenie dla całości pracy naszej partii.

ZASADA KOLEKTYWNEGO KIEROWNICTWA

Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego wybrana przez Plenum Komitetu Wojewódzkiego pracuje systematycznie, kierując pracą organizacji partyjnej województwa. Podstawową zasadą kierownictwa partyjnego jest kolektywność kierownictwa.

Co to znaczy? Znaczy to, że wszystkie najważniejsze sprawy są decydowane na bazie głębokiej analizy przez instancje partyjne.

Artykuł „Prawdy" omawiający wnioski, wypływające ze sprawy Berii wskazuje na to, że siła kierownictwa tkwi w jego kolektywności, zwartości i jednolitości. Kolektywność kierownictwa — to naczelna zasada kierowania w naszej partii. Sekretarz KW czy KP nie sprawuje kierownictwa jednoosobowo. Wraz z nim odpowiada przed organizacją partyjną za swą pracę kierowniczy organ partyjny w pełnym składzie.

Przypatrzmy się w jakiej mierze realizowaliśmy zasadę kolektywnego kierownictwa. Należy stwierdzić, że z winy Egzekutywy KW dzisiejsze Plenum jest drugie w 1953 roku, podczas gdy statut naszej partii wskazuje, że Plenum KW powinno się odbywać co najmniej raz na dwa miesiące. Zastępowaliśmy zebrania plenarne naradami partyjnymi lub zebraniami aktywu, co jest wyraźnie sprzeczne ze statutem partii. Ale naruszenie zasady kolektywnego kierownictwa nie polega tylko na nieregularnym zwoływaniu zebrań plenarnych. Należy stwierdzić, że Egzekutywa KW nie podjęła wysiłku, ażeby uaktywnić wszystkich członków Plenum KW, ażeby podnieść poczucie odpowiedzialności każdego członka Plenum za pełną realizację linii partii. Często się tak zdarzało, że członkowie Plenum dowiadywali się o porządku dziennym dopiero na obradach i stąd nie mogli się przygotować do dyskusji, a w rezultacie była mała aktywność członków Plenum. W 1952 roku na Plenum KW 12-tu członków i zastępców przez cały rok ani razu nie zabierało głosu w dyskusji.

Drugim błędem to fakt, że w poprzednim okresie często zacierała się różnica między pracą Plenum, a pracą aktywu. Na przykład na Plenum KW, poświęconym zagadnieniom ideologicznym było dwa razy więcej zaproszonych gości, aniżeli członków Plenum. Taka praktyka jest błędna, ponieważ utrudnia Plenum realizację jego zadań. Egzekutywa KW nie dawała członkom Plenum konkretnych zadań na odcinku kontroli wykonania uchwał Plenum na odcinku przenoszenia wytycznych Plenum do organizacji partyjnych. Te same braki występowały i w pracy komitetów powiatowych. Przykładem może być Plenum KP w Kołobrzegu, które odbyło się w obecności 10 członków KP. Nie można więc było podjąć uchwał, ponieważ nie było kworum.

W Komitetach Powiatowych zdarza się często, że referaty na Plenum przygotowywane są niedbale. Np. w Kołobrzegu referat o zadaniach partii na odcinku rad narodowych, jednoosobowo przygotowywał członek prezydium PRN, a Egzekutywa KP referatu nawet nie zatwierdziła. Podobnie było w Człuchowie. Nic dziwnego, że przy takim przygotowaniu Plenum KP nastąpiło zawężenie zadań organizacji partyjnej na odcinku partyjnego kierownictwa radami. Nie przeanalizowano zadań członków partii skierowanych do pracy w radach, nie zmobilizowano aktywu do krytyki metod kierownictwa radami ze strony Egzekutywy KP i KG. Plenum podkreślając niedostateczną pracę rad narodowych, nie wskazało źródła tej słabości, mianowicie braku prawidłowego kierownictwa partyjnego. A chodziło przecież o to, ażeby Plenum stało się początkiem przełomu w pracy rad narodowych.

Po Plenum KP niestety, nic się nie zmieniło. Praca Rad Narodowych w Kołobrzegu nie polepszyła się, ponieważ członkowie partii skierowani do pracy w radach nie rozumieli do końca swych zadań.

ROZWIJAĆ ATMOSFERĘ TWÓRCZEJ KRYTYKI I SAMOKRYTYKI

Te wypaczenia w kolektywnej metodzie pracy są zaprzeczeniem wewnątrz partyjnej demokracji i prowadzą do administracyjnych metod kierownictwa. Brak kolektywnej pracy był także przyczyną wypaczeń drawskich.

Za naruszenie zasad kolektywnego kierownictwa partyjnego jest odpowiedzialna Egzekutywa KW i KP, a przede wszystkim sekretarze KW i KP.

Obowiązkiem bowiem sekretarzy jest dawać wzór i przykład partyjnego stosunku do własnej pracy, pomagać w rozwijaniu atmosfery krytyki i samokrytyki. Przyjął się u nas na wielu egzekutywach taki zwyczaj, że wniosków wysuniętych w podsumowaniu I-go sekretarza nikt nie uzupełnia, a w Złotowie, gdy któryś z członków egzekutywy ma w konkretnej sprawie nieco inne stanowisko, aniżeli sekretarz KP, to uważa się to jako próbę poderwania autorytetu I-go sekretarza komitetu powiatowego.

Są jeszcze u nas towarzysze na kierowniczych stanowiskach w aparacie partyjnym, gospodarczym, administracji państwowej, którzy traktują wszelką krytykę, nawet najbardziej rzeczową, jako coś w rodzaju osobistej obrazy. A przecież właśnie kierownik, właśnie pracownik partyjny, powinien pamiętać, że jego elementarnym obowiązkiem jest stawiać dobro sprawy, dobro władzy ludowej, interes budownictwa socjalizmu, ponad wszelkie osobiste ambicje.

Ilu jest u nas towarzyszy, którzy pozornie godząc się z krytyką swej pracy, w praktyce przechodzą nad nią do porządku dziennego, nie wyciągają z niej konkretnych wniosków, nie naprawiają błędów, które ujawniły się w ich działalności.

Bardzo często się zdarza, że na egzekutywach, na Plenum, omawiając braki jakiegoś odcinka pracy, aktyw krytykuje, wskazuje na braki w robocie, ale nie wyciąga się z tego żadnych wniosków.

Partyjna krytyka i samokrytyka — to nie tylko stwierdzenie niedociągnięć, lecz dotarcie do ich źródeł, naprawienie ich w dalszej pracy.

Często KP skarżyły się, że w KW nie ma dostatecznej koordynacji pracy.

Zdawało się nam, że przyczyną braku koordynacji pracy wydziałów KW jest fakt, że niektórzy kierownicy wydziałów bez uzgodnienia z sekretarzami, dają dyrektywy do KP. Ten stan rzeczy został zlikwidowany, ale poprawa na odcinku koordynacji pracy jest nieznaczna. Jeszcze gorzej wygląda koordynacja pracy instytucji administracyjnych, gospodarczych, transmisji itd.

Jakie są faktycznie przyczyny tego stanu? Źródłem tych braków jest zła forma planowania pracy Egzekutywy KW i niektórych wydziałów. Dotychczas plan pracy Egzekutywy KW — to faktycznie ustalenie porządków dziennych egzekutywy na okres I kwartału.

Jeśli na przykład chcieliśmy przeanalizować przebieg realizacji uchwały grudniowej KC, przewidywaliśmy w planie posiedzeń KW — punkt sprawozdanie wydziału lub KP z realizacji uchwały. Faktycznie więc nie mieliśmy w KW problemowego planu pracy, który by wysuwał przed całą organizacją, przed wszystkimi wydziałami i KP centralne problemy w województwie do realizacji. Już na IV kwartał powinniśmy więc opracować problemowy plan pracy, który postawi zadania do realizacji i wskaże na metody ich wykonania, który będzie koordynował pracę wydziałów i transmisji partii.

Przygotowanie egzekutywy, to także przygotowanie się członków instancji do dyskusji. Należy stwierdzić, że w większości członkowie Egzekutywy KW zabierają głos w dyskusji, ale w wyniku tego, że są za mało związani z terenem, nie zawsze mogą udzielić dostatecznej pomocy w opracowaniu wniosków. Raz na kwartał Egzekutywa KW dokonuje przydziału członków Egzekutywy KW do poszczególnych powiatów. W wyniku jednak niedostatecznej kontroli ze strony sekretarzy KW pracy poszczególnych towarzyszy na przydzielonych im powiatach, nie wszyscy towarzysze czują się odpowiedzialni za stan pracy partyjnej na swoim terenie.

Te braki w stylu pracy KW przenoszą się do KP. Na przykład członek egzekutywy KP tow. Lament, zupełnie zaniedbał pracę z przydzielonym mu Komitetem Gminnym w Sypniewie. Nie sygnalizował sekretarzy, ani egzekutywę KP o stanie zupełnego rozkładu politycznego i organizacyjnego KG.

Skąd się bierze ten stan rozluźnienia dyscypliny, brak dostatecznego poczucia obowiązku ze strony poszczególnych, poważnych towarzyszy? Nie wszyscy towarzysze zdają sobie sprawę z tego, że demokracja wewnątrzpartyjna to nie tylko wybieralność, ale to także obowiązek wykonywania pracy, z której należy partii składać sprawozdania.

LIBERALIZM I BRAK KONTROLI

Jednym ze źródeł rozluźnienia partyjnej dyscypliny, jest liberalizm i brak kontroli wykonania. Sekretarze KW i sekretarze KP nie zapraszają do siebie członków egzekutywy, nie żądają od nich sprawozdań z ich pracy na terenie powiatu.

Za brak dostatecznej kontroli wykonania, winę ponoszą bezpośrednio sekretarze

(Ciąg dalszy na 4 str.)

Zadania organizacji partyjnej województwa koszalińskiego

w walce o wzmożenie pracy wewnątrzpartyjnej i zacieśnienie więzi z masami

Referat I sekretarza KW tow. M. Elczewskiego wygłoszony na Plenum KW PZPR w dniu 10. VIII. 1953 w Koszalinie

(Ciąg dalszy z 3 str.)

KW i KP, a przede wszystkim I-si sekretarze.

Czego nam brak? Cechą charakterystyczną bolszewickiego stylu pracy, jest jedność słowa i czynu, decyzji i jej wykonania. Nie dobiliśmy się w naszym stylu pracy konsekwentnego doprowadzania spraw do końca. Jest uchwała egzekutywy KW, wskazująca, że wszystkie KG i KZ powinny mieć plany pracy, zaś wydziały organizacyjne KW i KP powinny skontrolować i okazać pomoc, ażeby ta uchwała była zrealizowana. Tymczasem okazuje się, że są KG np. w powiecie słupskim, które nie tylko nie mają planu pracy, ale w ciągu ostatniego miesiąca w ogóle się nie zbierały. Dlaczego mogą występować tego rodzaju naruszenia podstawowych zasad pracy organizacyjnej? Dlatego, że wydziały organizacyjne KW i KP nie mobilizują wszystkich sił, ażeby zorganizować opracowanie planów pracy, ażeby pomóc KG i KZ, a jedynie rejestrują istniejący stan rzeczy.

ABY UCHWAŁY BYŁY W PEŁNI REALIZOWANE

Uchwała nie jest celem dla siebie. Uchwała, to wskazówki dla wykonania. Po przyjęciu uchwały powinien być opracowany plan jej realizacji, a przede wszystkim powinna pójść robota z ludźmi, którzy będą tę uchwałę wykonywać. Koniecznym jest doprowadzić uchwały do aktywu, do mas partyjnych, ażeby je znały, a później systematycznie śledzić, jak są one wykonywane.

Sprawa kontroli realizacji uchwał partii w terenie łączy się nierozerwalnie ze sprawą stylu pracy naszego aparatu partyjnego.

Nasz aparat partyjny jest stosunkowo młody. Na przykład w KM Koszalin na 17 instruktorów KM, 12 pracuje zaledwie 1 rok, 5-ciu od 2 — 3 lat. Staż pracy sekretarzy KG i KZ jest jeszcze krótszy. W ciągu ostatnich dwu lat dokonaliśmy poważnego wysiłku, ażeby przeszkolić pracowników aparatu partyjnego i teraz po powrocie towarzyszy ze szkół większość sekretarzy KP będzie miało za sobą roczną szkołę partyjną.

Niemniej jednak cały szereg faktów wskazuje na to, że wielu pracowników aparatu nie ma dostatecznej dojrzałości politycznej i ideologicznej. Powinniśmy więc dokonać poważnego wysiłku, ażeby pomóc towarzyszom w trakcie pracy, podnosić ich poziom.

Poziom pracownika aparatu partyjnego ma decydujący wpływ na poziom aktywu partyjnego, który pracuje w masach partyjnych. Nieodzownym warunkiem podnoszenia świadomości mas jest nieugięta wiara w wielkie, twórcze siły mas i całego narodu, wiara w ostateczne zwycięstwo naszej sprawy. Taka wiara powstaje wówczas, gdy działacz partyjny ma skrystalizowany światopogląd, widzi perspektywę rozwojową, rozumie siłę dynamicznej, niewyczerpanej energii mas.

Tę wiarę daje ideowość. A jeśli tak jest, to musimy uzbroić pracownika aparatu partyjnego we wszystkie argumenty nauki — marksizmu — leninizmu, musimy go uczynić dojrzałym politycznie.

Konferencja wojewódzka pokazała, że wzrost poziomu politycznego aparatu partyjnego nie nadąża za rosnącymi wymaganiami i stąd dla nas wniosek, że musimy dokonać poważnego wysiłku, ażeby podnieść poziom pracy z aparatem partyjnym.

Jakie występują u nas braki w pracy z aparatem?

Poziom rośnie nie tylko w wyniku szkolenia. Rośnie on także wówczas, gdy pracownik aparatu partyjnego przełamuje trudności, gdy uczy się w codziennym życiu zwalczać wroga, kierować walką klasową, gdy szuka i znajduje argumenty dla przekonywania mas, gdy — mówiąc krótko — jest uzbrojony do walki o budownictwo socjalizmu.

Kto ma mu pomóc w uzbrojeniu jego postawy w codziennej pracy? Pomóc mu winien starszy towarzysz, bardziej doświadczony i przeszkolony, sekretarze KW i KP, kierownicy wydziałów.

Warto, ażeby sekretarze KP przeanalizowali, w jaki sposób pracują oni z instruktorami i kierownikami wydziałów KP. Nagminnym zjawiskiem jest fakt niedostatecznej pomocy udzielanej przez aparat polityczny KP i wydziałów politycznych POM, organizacjom partyjnym. Decydująca część naszej pracy rozstrzyga się na podstawowej organizacji partyjnej. Chodzi o to, ażeby pracownik aparatu KW i KP umiał pomóc organizacji partyjnej podejmować słuszne decyzje na odcinku budownictwa socjalistycznego u nich w terenie. Wydaje się słuszne wskazać na kilka braków w pracy instruktorów KW i KP. Niektórzy nasi instruktorzy nie zabierają na zebraniach podstawowej organizacji partyjnej głosu, nie dają wzorcowych przykładów jak należy prowadzić agitację i propagandę, jak należy wyjaśniać niezrozumiałe zagadnienia, często się zdarza, że nie umieją oni zdemaskować wroga, nie umieją wskazać źródeł wrogiej postawy. Jeszcze gorzej jest wówczas, gdy nasi instruktorzy zamieniają się, jak ich w powiecie białogardzkim nazywają, w listonoszy lub gońców, zbierających dane statystyczne. Zdaje się słusznym wprowadzić twardą zasadę, że instruktorzy KW wyjeżdżają na 8 — 12 dni, zaś instruktorzy KP na 3 — 4 dni w teren. Śpią na gromadzie u chłopów i przyjeżdżają wprawdzie rzadziej, ale zostawiają po sobie trwały ślad. Oczywiście—instruktor przed wyjazdem musi otrzymać wszechstronne nastawienie. Podstawą dobrej instruktorskiej pracy jest przygotowanie się do wyjazdu. Instruktor powinien w oparciu o nastawienie, które otrzymuje na odprawie, opracować na bazie swego planu pracy, plan wyjazdów, w którym winien przewidzieć jakie zadania będzie wykonywał w terenie. Taki plan wyjazdów powinien być zatwierdzony przez kierownika wydziału lub sekretarza.

Podstawową metodą w pracy z aparatem musi być rozmowa indywidualna, w której zostaną wyjaśnione wszystkie wątpliwości, w której instruktor otrzyma nastawienie, zaś kierownik uzyska pewność, że zadania postawione przed instruktorem zostaną wykonane.

ZERWAĆ Z FUNKCJONALIZMEM W PRACY PARTYJNEJ

Jednym z niedociągnięć w pracy Komitetu Wojewódzkiego i Komitetów Powiatowych jest funkcjonalizm, który jak stwierdza towarzysz Bierut jest typowo oportunistycznym zjawiskiem, jest biurokratycznym wypaczeniem w metodach pracy partyjnej, jest wyrazem ciasnego praktycyzmu, odrywającego konkretne zadania od ich polityczno - ideologicznego podłoża. Stąd właśnie rodzą się metody administrowania zamiast pracy polityczno-ideologicznej, dyrygowanie zamiast wychowywania, pokrzykiwanie zamiast pomocy, przypadkowe przerzucanie ludzi, zamiast przemyślanej polityki kadrowej. Tu leży także źródło wszelkiego lewactwa, które jest bezpośrednim skutkiem zatracania więzi z masami.

Źródłem funkcjonalizmu w pracy partyjnej jest odrywanie naszej pracy od podstawowej organizacji partyjnej, od kierownictwa walką klasową. Ucieczka przed wrogiem klasowym, przed demaskowaniem wroga klasowego, jest typowym przykładem administracyjnego rozstrzygania wielkich i trudnych problemów izolacji wrogich ,kułackich elementów.

Oderwanie od podstawowych partyjnych organizacji jest widoczne także w stylu pracy niektórych instancji partyjnych. Na przykład egzekutywa KP w Złotowie w ciągu drugiego kwartału nie analizowała pracy ani jednej partyjnej organizacji, a cały czas poświęcała jedynie pracy instytucji administracyjnych na szczeblu powiatowym.

Szczególnie niebezpieczne jest w niektórych naszych komitetach powiatowych zjawisko zastępowania w walce z wrogiem klasowym pracy politycznej środkami administracyjnymi.

WIĘCEJ UWAGI SPRAWOM INDYWIDUALNEJ WSI

Uzbrojenie ideologiczne członków partii wymaga stałej czujności szczególnie na odcinku naszej pracy na wsi. Towarzysz Bierut zwraca uwagę na lewackie wypaczenia w wyniku zaniedbania pracy wśród indywidualnie gospodarujących chłopów.

W naszym województwie ponad 80 proc. chłopów, to chłopi indywidualni. Czy są oni otoczeni dostateczną opieką?

Należy stwierdzić, że i w pracy Komitetu Wojewódzkiego nastąpiło lewackie wypaczenie. Wyrazem tego jest chociażby przebieg akcji żniwnej. W tym roku w przeciwieństwie do roku poprzedniego w większości powiatów chłopi indywidualni koszą zboże z dużym opóźnieniem.

Na przykład w powiecie Białogard POM Tychowo nie wyremontował maszyn żniwnych w GOM-ach i wielka ilość chłopów zmuszona jest kosić kosami. To zaniedbanie remontu maszyn konnych jest wyrazem braku troski o indywidualnego chłopa.

W powiecie białogardzkim 12-hektarowemu średniakowi zdechła druga krowa. Wystąpił z podaniem o pożyczkę, ażeby mógł kupić jałówkę. Podanie z GRN powędrowało do PRN i nie otrzymał on odpowiedzi przez pół roku, czy dostanie pożyczkę. Zwracając się do zespołu poselskiego z prośbą o interwencję, wskazuje on, że jeśli nie udzieli mu się pomocy będzie składał podanie o zwolnienie z gospodarki, ponieważ nie będzie w stanie wykonać obowiązkowych dostaw mleka.

Chłop ten cieszy się dobrą opinią, obowiązkowe dostawy wykonuje, zadłużeń nie posiada. Dlaczego jednak nie otrzymuje pożyczki? Towarzysze są skłonni tłumaczyć to tylko biurokratyzmem, panującym w PRN Białogard. Ale czy tylko tym należy tłumaczyć brak troski o indywidualnego chłopa pracującego?

Czym, jak nie lewackim wypaczeniem, jest fakt zatrzymania sprzedaży nawozów sztucznych w okresie akcji siewnej dla indywidualnych chłopów, mimo wyraźnych rozporządzeń Ministerstwa Rolnictwa i Prezydium Woj. RN?

Tow. Matynia na Konferencji Wojewódzkiej sygnalizowała fakty porzucania gospodarki w powiecie słupskim. Komitet Wojewódzki wyszedł z założenia, że należy wzmóc akcję osiedleńczą.

Ale czy ta jednostronność rozstrzygnięcia tego zagadnienia nie jest przejawem niezrozumienia tego, że należy udzielić większej pomocy w codziennej pracy tym indywidualnym chłopom, którzy mają niekiedy uzasadnione przyczyny opuszczenia gospodarki, aby im umożliwić stanąć na nogi i normalnie gospodarzyć?

Przenosiliśmy ostatnio na sesjach GRN uchwałę Egzekutywy KW i Prezydium Woj. RN w sprawie Lekowa, która w swej treści skierowuje uwagę aktywu na konieczność okazania pomocy indywidualnym chłopom w rozwoju hodowli, ażeby mieli możliwość wykonania swych obowiązków na odcinku żywca i mleka.

Wystąpiło nagminne zjawisko, że na sesjach GRN mówiono w zasadzie o wszystkich sprawach, nie mówiono tylko o tym, jak pomóc w tym chłopom indywidualnym, ażeby każdy z nich mógł mieć na swoim gospodarstwie przynajmniej 4—6 sztuk bydła rogatego, co najmniej jedną maciorę, kilka tuczników i 8—10 owiec.

Czy jest przypadek, że pominięto te zagadnienia? Nie, towarzysze. To jest wynik wypaczenia naszej pracy partyjnej, która na wsi rozwijała się zbyt wąskim frontem.

Czy Komitet Centralny wskazywał nam na te wypaczenia? Wskazywał. Komitet Centralny wskazywał także środki i metody oraz formy pracy, które należy rozwinąć w pracy wśród indywidualnego chłopstwa.

Towarzysz Bierut w swym przemówieniu 22 lipca podkreślił, że nie powinniśmy ani na chwilę zapominać o tym, że większość produkcji naszego rolnictwa jest i będzie w ciągu dłuższego czasu wytwarzana przez chłopską indywidualną gospodarkę rolną. Aby więc podnieść tempo wzrostu produkcji rolnej, musimy **okazać szerszą pomoc agronomiczną, zaopatrzeniową i techniczną również indywidualnym gospodarstwom chłopskim.**

Chłopstwo pracujące małorolne i średniorolne jest i będzie niezawodnym sojusznikiem klasy robotniczej w jej walce o umocnienie państwa ludowego i budowę nowego ustroju społecznego. Klasa robotnicza wspólnie z chłopstwem pracującym obaliła panowanie obszarników i kapitalistów, dopomogła chłopstwu w urzeczywistnieniu reformy rolnej, w wyrwaniu się z dawnej, przedwojennej nędzy i ruiny. Sojusz robotniczo-chłopski stał się główną oporą i rękojmią zwycięstwa i utrwalenia władzy ludu pracującego w Polsce. Sojusz ten jest i będzie zawsze podstawą naszego budownictwa socjalistycznego. Aby więc umacniać i rozwijać budownictwo socjalizmu w Polsce Ludowej, klasa robotnicza powinna pomagać chłopstwu pracującemu w ograniczaniu wyzysku kułackiego, w podnoszeniu poziomu kultury i oświaty na wsi, w lepszym wykorzystywaniu zdobyczy wiedzy rolniczej i techniki — **przez odpowiednie zaopatrzenie rolnictwa indywidualnego w maszyny rolnicze, nawozy sztuczne i różnorodny sprzęt gospodarczy.** Ważne znaczenie dla chłopstwa pracującego posiada sprawne zaopatrzenie wsi we wszystkie potrzebne jej artykuły przemysłowe. Państwo Ludowe winno okazać małorolnym i średniorolnym chłopom **szerszą pomoc kredytową i techniczną przez znaczne** rozszerzenie zakresu działalności gminnych ośrodków maszynowych i POM-ów. Rząd ludowy opracuje szereg środków i zarządzeń, ażeby przyjść z wydatną pomocą tym gospodarstwom chłopskim, które dotknięte zostały klęskami żywiołowymi, lub też znalazły się z tych czy innych przyczyn w trudnej sytuacji gospodarczej.

KONSEKWENTNIE REALIZOWAĆ ZASADY SOJUSZU ROBOTNICZO-CHŁOPSKIEGO

Czy te wskazówki towarzysza Bieruta zostały doprowadzone do mas indywidualnie pracującego chłopstwa, do aktywu, do aparatu rad narodowych? Należy stwierdzić, że w pracy partyjnej nie zlikwidowaliśmy tego wypaczenia, które jest wyrazem słabości ideologicznej naszego aktywu, wyrazem niezrozumienia zagadnienia sojuszu robotniczo chłopskiego.

Należy stwierdzić samokrytycznie, że często w praktycznej pracy wysuwając hasło sojuszu robotniczo-chłopskiego zbyt płytko, zbyt ciasno widzimy jego treść i nasz obowiązek niesienia codziennej pomocy chłopu, ażeby go wydźwignąć z zacofania indywidualnej, drobnotowarowej gospodarki ażeby podnieść jego świadomość na taką wysokość, ażeby dobrowolnie, z własnego przekonania poszedł budować spółdzielnię produkcyjną.

Zagadnienie sojuszu robotniczo - chłopskiego, to podstawowe zagadnienie marksizmu-leninizmu. Bez sojuszu robotniczo - chłopskiego nie byłoby zwycięskiej rewolucji, nie byłoby budownictwa socjalizmu i komunizmu. Dlatego powinniśmy pamiętać o sojuszu robotniczo - chłopskim codziennie.

Jeśli mówimy o wypaczeniach lewacko - sekciarskich na odcinku pomocy chłopu pracującemu, to powinniśmy pamiętać, że w niektórych gminach kułackie elementy ukrywają ziemię, nie wywiązują się ze swych obowiązków wobec państwa, oszukują aktyw chłopski, prowadzą wyuzdaną, kłamliwą propagandę przeciwko spółdzielniom produkcyjnym. Powinniśmy pamiętać, że w niektórych gminach i miasteczkach zagnieździły się elementy kułackie, kliki, które wykorzystując małą czujność naszych KG naruszają praworządność i wyzyskują chłopa pracującego. Rozgromienie takich klik w Jastrowiu i Karlinie jest poważnym sygnałem dla instancji partyjnych, że powinniśmy pomóc naszemu aktywowi walczyć na dwie strony: przeciw ko lewacko - sekciarskim i oportunistycznym wypaczeniom.

NIE ZAPOMINAĆ O SPRAWIE SPÓŁDZIELCZOŚCI PRODUKCYJNEJ

Nie wolno nam ani na moment zapomnieć o fakcie, że w ostatnim okresie jesteśmy świadkami poważnego zaniedbania w pracy na odcinku umocnienia i rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. W ciągu lipca założono w naszym województwie zaledwie 5 nowych spółdzielń produkcyjnych, a troska o istniejące już spółdzielnie produkcyjne w niektórych powiatach jest dalece niewystarczająca. Szczególnie niepokojące jest w wielu powiatach jak Drawsko, Szczecinek, Słupsk, Białogard, że ilość członków w istniejących spółdzielniach produkcyjnych nie wzrosła, że nie ma dostatecznej pracy politycznej z tymi chłopami, którzy są poza spółdzielnią produkcyjną.

Olbrzymie zadania na odcinku wzmocnienia czujności ideologicznej w walce o realizację wytycznych Komitetu Centralnego w pracy na wsi, ma komitet gminny, który jak wskazuje ocena Biura Politycznego jest jako kierownicza instancja na wsi, naszym najsłabszym ogniwem. Jakie są przyczyny tej słabości?

Mówiliśmy poprzednio o małej pomocy, którą otrzymuje KG ze strony członków egzekutywy i aparatu KP. Do tego należałoby dodać fakt słabego, niskiego poziomu przeszkolenia i instruktażu dla sekretarzy KG.

Co tydzień odbywa się szkolenie sekretarzy KG i KZ w Komitecie Powiatowym. W wyniku jednak braku kontroli ze strony Komitetu Wojewódzkiego np. w Komitecie Powiatowym Koszalin zamieniono szkolenie sekretarzy KG i KZ w administracyjne odprawy, na których w sposób odpolitycznony referuje się kolejne gospodarcze zadania. W wyniku tego zamienia się sekretarzy KG i KZ na kiepskich pracowników administracyjnych, którzy nie widzą zadań politycznych, pracy partyjno - politycznej.

W tych warunkach sekretarz KZ i KG odrywa się od partyjnej organizacji, nie bywa na zebraniach podstawowej organizacji partyjnej, nie wychowuje członków partii na kierowników politycznych.

Walka o podniesienie poziomu sekretarzy KG, to nie tylko szkolenie, to przede wszystkim upolitycznienie ich pracy. W powiecie białogardzkim w niektórych gminach nastąpił dziwny podział pracy. KP i POM zajmują się spółdzielniami produkcyjnymi, zaś KG pozostałą wsią. Na gminie Lekowo nikt z członków KG nie wiedział, ile jest spółdzielń produkcyjnych w gminie, mimo, że jest ich już 12. Instruktorzy KP pracowali nad założeniem spółdzielń produkcyjnych zupełnie pomijając KG i GRN.

W celu umocnienia komitetów gminnych i KZ powinniśmy dokonać wysiłku, ażeby w każdym KG zorganizować szkołę polityczną dla aktywu. Wykładowcami / powinni być pracownicy KP i sekretarze KG, odpowiednio w szkoleniu w powiecie przygotowani. W tych gminach, gdzie jest więcej spółdzielń produkcyjnych instruktor wydziału politycznego POM powinien brać udział w posiedzeniu KG i być jego członkiem oraz systematycznie informować KG o swej pracy na spółdzielni produkcyjnej i jej partyjnej organizacji.

Przy tej sposobności chciałbym zwrócić uwagę Plenum na fakt, że komitety powiatowe niedostatecznie kontrolują, nie kierują i nie udzielają pomocy wydziałom politycznym POM.

Dlatego też koniecznym jest zbliżenie instruktora wydz. polit. do KG i do podstawowej organizacji partyjnej, co wzmocni odpowiedzialność KG za całość pracy w gminie.

Koniecznym jest, aby każda instancja, każda organizacja partyjna, otoczyła się bezpartyjnym aktywem chłopskim. Aktyw ten spotkać można w radach narodowych i ich komisjach, ogniwach ZSCh, ZMP, w kołach gospodyń wiejskich, w samorządzie GS-ów, w kołach TPPR, LPŻ, w zrzeszeniach sportowych i wśród inteligencji wiejskiej. Aktyw ten spotkać można wśród członków Komitetów Frontu Narodowego, o których w terenie po wyborach do Sejmu zapomniano. Aktyw ten wreszcie można znaleźć wśród ludzi, którzy nie biorą jeszcze udziału w pracy społecznej, tylko dlatego, że ich dotąd do pracy tej nikt nie przyciągnął.

Aktyw ten jest częstokroć niedostrzegany przez instancje partyjne, nie zawsze jest przez nie szanowany.

A przecież aktyw ten — to nasze najcenniejsze ogniwo, które łączy partię z wielomilionową ludnością pracującą wsi. Zna on wieś, jej potrzeby i bolączki, umie mówić do chłopów w bliskim dla nich języku.

Rozszerzenie kręgu i uruchomienie takiego aktywu jest decydującym warunkiem dla instancji i organizacji partyjnej, jeśli chce ona politycznie kierować całością spraw naszego rolnictwa nie wypuszczając ze swego pola widzenia żadnego zagadnienia — tak jak tego wymaga od niej partia.

NIEDOSTATECZNA PRACA INSTANCJI PARTYJNYCH Z ORGANIZACJAMI MASOWYMI

Jedną z przyczyn niedostatecznej pracy z aktywem bezpartyjnym, to przede wszystkim niedostateczna praca KW i wydziałów KW oraz KP z transmisjami partii, organizacjami masowymi, które łączą nas z milionowymi masami bezpartyjnymi.

Praca z transmisjami nie znalazła odbicia w dyskusji na Konferencji Wojewódzkiej dlatego, ponieważ nasze kierownictwo towarzyszami skierowanymi do organizacji masowych, jest niedostateczne. Wy

(Dokończenie na 5 str.)

Zadania organizacji partyjnej województwa koszalińskiego

w walce o wzmożenie pracy wewnątrzpartyjnej i zacieśnienie więzi z masami

Referat I sekretarza KW tow. M. Elczewskiego wygłoszony na Plenum KW PZPR w dniu 10. VIII. 1953 w Koszalinie

(Dokończenie z 4 str.)

razem tego może być fakt, że w KP Złotów w ciągu I półrocza nie rozpatrywano na egzekutywie KP ani razu pracy ZSCh, ZMP, ani Związków Zawodowych. Dopiero ostatnio zwrócono większą uwagę na pracę Komitetów Frontu Narodowego. Skąd się biorą te braki?

Źródłem słabości jest brak odpowiedniego kierownictwa transmisjami i przez Egzekutywę KW. Np. w ciągu 1953 roku Woj. Zarząd ZSCh nie był kontrolowany w swej pracy przez Egzekutywę KW. Nic dziwnego, że w tych warunkach nie otrzymał on dostatecznej pomocy i nie było dostatecznej kontroli jego pracy.

Właściwe kierownictwo partii organizacjami masowymi — to takie kierownictwo, które unika drobiazgowej kurateli nad tymi organizacjami, nie zastępuje ich, lecz pobudza do aktywności, stwarza warunki do wytworzenia się w tych organizacjach masowego aktywu, przede wszystkim bezpartyjnego, uczy członków partii — działaczy tych organizacji umiejętności pracy z tym aktywem bezpartyjnym, wychowywania go i zespalania z partią. Przestrzeganie zasad kolektywnego kierownictwa, walka z wszelkim dygnitarstwem, z wszelkim komenderowaniem jest szczególnie ważna w organizacjach takich, jak Związki Zawodowe, Związek Młodzieży Polskiej, Związek Samopomocy Chłopskiej itd., zrzeszających wiele tysięcy ludzi pracy.

Chciałbym się zatrzymać nad brakami w naszej pracy na odcinku Związków Zawodowych. Największa słabość to praca z kadrą związkową. Wyrazem tego niech będzie fakt, że KM Słupsk i KM Koszalin nie zatwierdziły większości przewodniczących rad zakładowych na egzekutywie KM. Dlatego też jest duża płynność kadr i brak dostatecznej opieki ze strony instancji partyjnych. Podobnie i wydziały KW nie pracują dostatecznie z aktywem związkowym. Wydział Ekonomiczny KW zamiast kontrolować pracę Zw. Zawodowych w okresie zmiany norm w budownictwie i metalu, sam kierował rozstawieniem aktywu związkowego, pracą instruktorów, a nie ustawiał instancji związkowych.

Elementy komenderowania utrudniają aktywowi związkowemu samodzielnie rozwijać inicjatywę, wciągać nowych ludzi do pracy, obrastać coraz szerszym aktywem bezpartyjnym. Szczególnie wielką naszą nieprzezwyciężoną do dziś słabością jest fakt, że Wydział Rolny i Propagandy KW nie umiały rozwinąć poważnej masowo-politycznej pracy w związku zawodowym robotników rolnych.

PRACA Z MŁODZIEŻĄ TO SZCZEGÓLNIE WAŻNY ODCINEK

Odcinkiem, który wymaga szczególnej opieki i kontroli partyjnej, jest praca z młodzieżą. W okresie przedzlotowym w wyniku pomocy instancji partyjnych nastąpiło ożywienie pracy młodzieżowej. Okres wyborczy uaktywnił ZMP, ale w okresie pierwszego półrocza — stwierdziliśmy poważny brak zainteresowania się pracą naszej ZMP-owskiej organizacji ze strony instancji partyjnych.

Nie omawiając całości pracy ZMP, Egzekutywa KW chce zwrócić uwagę Plenum na kilka zagadnień.

Źródłem siły ZMP jest kierownictwo partyjne.

Pod kierownictwem partii, ZMP wychowuje miliony aktywnych budowniczych socjalizmu.

Ideologiczno-polityczna i kulturalna praca wśród młodzieży jest bardzo ważnym zadaniem, tym bardziej, że młodzież jest pod ciągłym naciskiem propagandy wrogich elementów. W związku z ciągle rosnącymi zadaniami ZMP, powołanego przez partię jako pomocnika w dziele budownictwa socjalizmu na odcinku wychowania młodego pokolenia i stworzenia rezerw kadrowych, Komitet Wojewódzki winien zwrócić większą uwagę na konieczność ulepszenia metod kierownictwa organizacji partyjnych, organizacjami ZMP.

Winniśmy skupić uwagę na pracy ideologiczno-propagandowej i wychowawczej, na kształtowaniu światopoglądu aktywu, a następnie całego ZMP i całej młodzieży. Chodzi o głębokie zaszczepienie i upowszechnienie wśród młodzieży ideologii patriotyzmu i dumy narodowej, internacjonalizmu i budownictwa socjalizmu w swojej ojczyźnie — jako jednej nierozdzielnej całości. Chodzi o umocnienie całej młodzieży w głębokim przekonaniu, że w sporze dwóch światów, dwóch obozów — kapitalizmu i socjalizmu, my mamy bezsporną rację i nasze będzie zwycięstwo, że nasza prawda jest jedyną prawdą.

OTOCZYĆ OPIEKĄ AKTYW ZMP — PODNIEŚĆ POZIOM CAŁEJ ORGANIZACJI

Będziemy mogli osiągnąć przełom w pracy ideologiczno-propagandowej tylko wówczas, gdy podniesiemy na wyższy poziom partyjne wychowanie kadry ZMP. Większość aparatu ZMP ma bardzo krótki staż pracy w aparacie. Jego przygotowanie polityczne i organizacyjne jest niedostateczne. Dlatego też przed KW i KP stoi zadanie otoczyć opieką aktyw ZMP i podnieść jego poziom ideologiczny.

Chodzi także o to, ażeby stworzyć odpowiednie warunki bytowe dla aparatu ZMP.

Drugie zagadnienie, to wychowanie całej organizacji ZMP, to podniesienie poziomu ideologicznego całej organizacji. KW i KP nie udzieliły pomocy ZMP. Trzeba to naprawić. W tym roku wydzielimy część naszych wykładowców do pracy szkoleniowej w ZMP. Trzeba, ażeby KP uwzględniły te zadania.

KW i KP winny szczególną uwagę zwrócić na kształtowanie się światopoglądu naszej młodzieży. Partia krzepnie i rozwija się w walce z naciskiem żywiołów drobnomieszczańskich i ideologii drobnomieszczańskiej, nacisk tych żywiołów na młodzież jest jeszcze większy i stąd uleganie, wahanie wśród pewnej części młodzieży, stąd nie dość bojowy, ofensywny stosunek do wroga, deprawacji i demoralizacji.

Aktyw ZMP nie posiada dostatecznej umiejętności rozeznania różnych skomplikowanych form walki klasowej.

Musimy także pamiętać, że odwrotną stroną oportunizmu, jest sekciarstwo. Znane nam są liczne przykłady tego, jak głęboko przenika sekciarstwo do codziennej pracy ZMP. Gdzieniegdzie w terenowych organizacjach ZMP pokutuje jakiś pogardliwy stosunek do tych, którzy nie mogą odpowiedzieć na wszystkie stawiane im pytania, pokutują teoryjki, jakoby do organizacji należało przyjmować już „gotowych marksistów". Są i tacy, którzy boją się wzrostu ZMP, żeby rzekomo nie zatracić przodującej roli ZMP.

I to jest właśnie trzecie zagadnienie, na które Egzekutywa KW zwraca uwagę Plenum. Wzrost organizacji ZMP-owskiej jest powolny i niedostateczny. Organizacja ZMP-owska nie jest o wiele większa liczebnie aniżeli partia, a to jest niesłuszne. ZMP powinna wzrosnąć przede wszystkim w środowisku robotniczym i chłopskim.

MŁODZIEŻ MUSI ROZUMIEĆ WIELKOŚĆ WYKONYWANYCH ZADAŃ

I po czwarte, powinniśmy interesować się całokształtem życia młodzieży, pracą w szkole i w produkcji, w przemyśle i na wsi — i ustawiać organizację ZMP jako naszego pomocnika i dawać im konkretne zadania, których realizacja powinna nam pomagać w wykonywaniu zadań budownictwa socjalistycznego. Młodzież powinna odczuwać, że ona nam pomaga w pracy, że ona przoduje, że toruje sobie drogę do socjalizmu.

Nie wskazujemy młodzieży zadań na odcinku zwiększenia rozmachu pracy kulturalno-oświatowej, sportu, konkursów, wycieczek, przedstawień świetlicowych, dyskusji nad sztuką teatralną, filmem, książką, organizowaniem kółek różnych zainteresowań — technicznych, rolniczych, agrotechnicznych, klubów racjonalizatorskich, w których skupią się młode talenty techniczne, a przede wszystkim, współzawodnictwa pracy.

XII Plenum ZMP, uzbroiło ZMP-owskie organizacje do zwiększenia wysiłku, do dalszego podniesienia poziomu pracy ZMP. Festiwal w Bukareszcie jest wyrazem dalszego wzmocnienia się pracy młodzieżowej na całym świecie. Nasze instancje partyjne powinny czuwać nad tym, ażeby wskazania Plenum zapoczątkowały ofensywę ideologiczną i organizacyjną ZMP.

ZMP jest bowiem tą młodą gwardią, która powołana jest do tego, aby w przyszłości przejąć bohaterski sztandar naszej Partii.

Na zakończenie tow. Elczewski omówił szeroko wnioski wypływające z referatu. Powrócimy do nich w oddzielnych artykułach.

Umacniając więź z narodem

Tegoroczna akcja żniwno-omłotowa przeprowadzona została w zespole PGR Wyczechy w pow. człuchowskim znacznie szybciej i sprawniej niż w roku ubiegłym. Równocześnie z koszeniem i ustawianiem zboża w sztygi wykonywano podorywki, zwózkę zbóż i omłoty. Dużą pomoc w sprawnym przeprowadzeniu żniw okazali żołnierze Odrodzonego Wojska Polskiego, którzy zacieśniając więź z narodem, z zapałem stanęli do prac żniwnych, rozumiejąc konieczność szybkiego zebrania plonów.

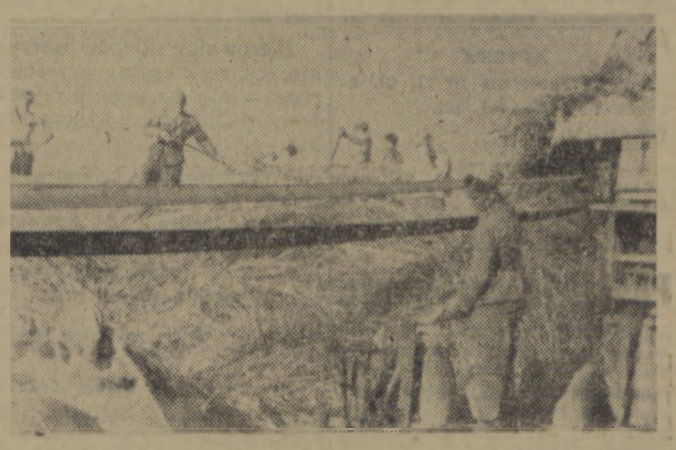

Już z drogi, prowadzącej z Czarnego do Wyczech, można zobaczyć w polu zwykły w okresie żniw widok. Do ustawionego w polu agregatu młocarnianego podjeżdżają wysoko naładowane wozy drabiniaste. Snopy wędrują do „paszczy" maszyny i wśród warkotu silnika traktorowego i głuchego dudnienia młocarni sypie się do ustawionych worków złociste ziarno.

Obsługa agregatu to żołnierze. Przybyli do Wyczech, aby pomóc robotnikom rolnym w szybkim przeprowadzeniu żniw i omłotów. Śmigają widły w rękach żołnierzy. Ogorzałe od słońca twarze uśmiechają się z zadowolenia. Dzięki ich pomocy szybciej będzie można dostarczyć państwu setki ton zbóż konsumcyjnych dla zaopatrzenia robotników w miastach.

Żołnierze pracują ochoczo. Przodownicy wyszkolenia bojowego wyróżniają się również wysoką wydajnością pracy przy omłotach. Oto kapral Adolf Godyń fachowo kieruje układaniem wymłóconej słomy w stertę. Sprawnie i szybko układają stertę szeregowcy Bronisław Konior i Władysław Janik. Zboże niezwłocznie jest ważone.

Nie rośnie jednak długi szereg worków. Przy młocarni oczekuje wóz, na który natychmiast ładowane jest wymłócone zboże i odwożone do gospodarstwa. Zboże posiada niski procent wilgotności i dlatego można je jeszcze tego samego dnia przetransportować do elewatora na poczet planowych dostaw.

Na maszynie stoją szeregowcy Stanisław Kiełkowski i Michał Ochab. Wyspecjalizowali się oni w umiejętnym wkładaniu zboża do maszyny. Równomiernie obciążona młocarnia pracuje równo i bez zrywów.

Uśmiech na twarzy Plewniuka nie jest bynajmniej upozowany do aparatu fotograficznego. Uśmiech zadowolenia z życia towarzyszy Plewniukowi we wszystkich zajęciach — czy to przy nauce, w wyszkoleniu bojowym, czy też przy pracy. Zadowolony jest, że w Polsce Ludowej może w pełni korzystać z zagwarantowanego mu Konstytucją prawa do nauki, pracy i wypoczynku.

* * *

Tak oto żołnierze Odrodzonego Wojska Polskiego, umacniając więź z narodem przyśpieszają wykonywanie zadań gospodarczych, pomagając w sprzęcie i omłotach zbóż. Na chleb z nowego ziarna oczekują już górnicy i hutnicy, budowniczowie Nowej Huty i innych wielkich budowli naszego planu 6-letniego. Przyśpieszając sprzęt zbóż i omłoty przyczyniają się oni do umocnienia siły naszego Państwa Ludowego, ważnego ogniwa światowego obozu pokoju.

Wielu żołnierzy pochodzi ze wsi. Niejeden pomyśli nieraz o swych rodzicach, pozostawionych na gospodarstwie: — jak też dają oni sobie radę w żniwach. Ale pełniący zaszczytną służbę wojskową mogą być spokojni. Państwo Ludowe otacza szczególną opieką rodziny żołnierzy. Przepisy wyraźnie zobowiązują gminne rady narodowe do udzielenia w razie potrzeby takim rodzinom w pierwszej kolejności pomocy sąsiedzkiej.

Z życia partii

Polepszyć czytelnictwo prasy

w KP Sławno

Bez regularnego czytania prasy nie może być mowy o podnoszeniu poziomu polityczno-ideologicznego aktywu partyjnego. Systematyczne czytanie prasy pomaga w codziennej pracy politycznej w terenie, daje niezbędną orientację w aktualnych wydarzeniach w kraju i na arenie międzynarodowej. Umiejętne posługiwanie się materiałami z prasy w konkretnej, politycznej robocie winno być jedną z zasad pracy każdego działacza partyjnego.

Nie wszystkie jeszcze instancje partyjne w naszym województwie widzą konieczność posługiwania się przez aktyw partyjny w jego pracy prasą partyjną, konieczność regularnego czytania prasy przez aparat partyjny.

Przypatrzmy się, jak sprawa czytelnictwa prasy wygląda w Komitecie Powiatowym w Sławnie.

Wszyscy pracownicy aparatu prenumerują po kilka pism. Jest to przeważnie „Trybuna Ludu", „Głos Koszaliński", „Trybuna Wolności", „Wolność", „Sztandar Młodych" i inne. Na biurkach w każdym wydziale pojawiają się rano pliki gazet, ale niestety często zostają nieruszone przez cały dzień.

Rozmawialiśmy na ten temat z instruktorami KP i w Wydziale Propagandy. Jeszcze w początkach czerwca był zwyczaj w KP, że towarzysze z aparatu schodzili się codziennie rano na godzinę do świetlicy, gdzie odbywało się wspólne czytanie prasy. Ważniejsze artykuły były dyskutowane, robiono notatki, towarzysze uczyli się na konkretnych przykładach posługiwania prasą w swej pracy w terenie. Jak wynika z wypowiedzi towarzyszy, ta forma doszkalania dawała poważne rezultaty, przyczyniała się do podwyższenia ich przygotowania politycznego i ideologicznego.

W czerwcu, w porozumieniu z Wydziałem Organizacyjnym KW, postanowiono przejść do wyższej formy pracy z gazetą, do czytania prasy na poszczególnych wydziałach. Pracownicy wydziału mieli prowadzić konspekty i notować w nich ważniejsze problemy, niejasne lub wymagające szerszego omówienia. Raz na tydzień miały się odbywać prasówki poświęcone omówieniu najistotniejszych problemów. Tych słusznych projektów niestety do dziś w KP nie zrealizowano, bo nikt nie kontroluje wprowadzenia ich w życie.

Rezultat jest taki, że większość towarzyszy nie tylko nie prowadzi konspektów, ale również nie czyta regularnie prasy i nie potrafi też wykorzystać jej jako poważnej pomocy w codziennej robocie politycznej w terenie.

Taka sytuacja i taki stosunek do czytelnictwa prasy powoduje, że większość pracowników aparatu ma wiele trudności w swej pracy, które niejednokrotnie dałyby się usunąć, gdyby towarzysze ci posługiwali się materiałem z prasy partyjnej i na jej podstawie analizowali pracę organizacji i instancji partyjnych w terenie. Ale towarzyszom Żakowi, Konwentowi i innym, nikt z kierownictwa KP nie zwrócił uwagi na konieczność posługiwania się prasą, nie nauczył korzystania z artykułów w niej umieszczonych.

Brak regularnego czytania gazet powoduje również u niektórych towarzyszy, trudności w szkoleniu, w pogłębianiu ich wiedzy politycznej i ideologicznej. Dość stwierdzić, że część pracowników aparatu KP ma istotne luki w opanowaniu na bieżąco aktualnych wydarzeń, szczególnie międzynarodowych, co z kolei prowadzi do ciasnego praktycyzmu w pracy.

Kierownictwo KP w Sławnie winno w najbliższym czasie zmienić radykalnie stosunek do czytelnictwa prasy w KP i dążyć do tego, aby prasa stała się czynnikiem pogłębiania świadomości politycznej i ideologicznej pracowników aparatu, ogniwem w codziennej, konkretnej pracy z organizacjami i instancjami partyjnymi na terenie powiatu.

A. Cz.

Kronika KOSZALINA

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe — tel Nr 09 — alarmujący

Nr 500 — informacyjny

Straż Pożarna tel. nr 08.

Komisariat Miejski MO, tel. nr 837.

APTEKA

Apteka Społeczna nr 11, ul. A. Czerwonej 1 — tel. 187.

DYŻURY

SZPITAL

Szpital Miejski, ul. Fałata 3, tel. nr 215.

Posłowie przyjmują

21 sierpnia br. w godz. od 13—18 w Biurze Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Koszalinie przyjmować będzie interesantów poseł Stanisław Pingielski oraz członek Prez. Woj. RN ob. Jan Jabłoński.

SPACERKIEM po terenie

„Sprostowanie"

Nieprawdą jest, jakoby kasjerka nie wypłacała przez 10 dni pracownikom grupy remontowo - budowlanej w Mirosławcu, podległej EO POM, należnych im poborów.

Pracownicy ci czekali bowiem na pieniądze tylko przez 5 dni z rzędu i gromadzili się przy kasie tylko 4 razy dziennie.

Co niniejszym podajemy do wiadomości wszystkich zainteresowanych.

(W. K.)

Dobra zabawa

Mieszkańcy gromady Birkowo w pow. słupskim lubią zabawy taneczne. Zwłaszcza chętnie uczęszczają na te, które są organizowane w jakimś chwalebnym celu — np. w celu zdobycia pieniędzy na remont świetlicy.

Zabaw jest coraz więcej, a pieniędzy jakoś nie widać. Ostatnio birkowianie urządzają już zabawy tylko w dni pogodne, bowiem w dni deszczowe w świetlicy pada deszcz przez dziury w dachu na głowy tańczących.

GRN winna zrezygnować z zabawy w „organizowaniu" remontu świetlicy i potraktować tę sprawę nieco poważniej.

(M. B.)

Rzeczywiste trudności — czy nieudolność?

W słupskim MHD odczuwa się dotkliwy brak warzyw, jak np.: pomidorów, marchwi, selerów, kopru itp. Z owocami też nie jest lepiej: w sklepach MHD nie ma owoców w ogóle. A przecież w innych miejscowościach warzyw i owoców jest pod dostatkiem.

Kierownicy sklepów warzywniczych rozkładają bezradnie ręce — nie ma, nie otrzymujemy — źle pracuje zaopatrzenie.

Towarzysze z zaopatrzenia skarżą się na brak transportu do obsłużenia 14 punktów sprzedaży warzyw, mają oni bowiem do dyspozycji tylko jeden samochód i 2-ch ludzi.

A JAK JEST W PSS-IE?

Lepiej niż w MHD. Owoce są, warzywa i kartofle również. Ale...

Rzecz w tym, że w jednym sklepie jest wszystkiego pod dostatkiem, a w drugim nie ma wcale. Wprowadza to chwilową dezorganizację rynku i wywołuje niezadowolenie klientów.

Jakie z tego można wyciągnąć wnioski? Takie, że PSS potrafi rozwiązywać trudności transportowe i wystarać się o towar, nie potrafi go jednak racjonalnie rozdzielić na stoiska; świadczy to o małej znajomości zaopatrzeniowców z PSS, co do możliwości spływu masy towarowej na poszczególnych stoiskach.

PODOBNIE JEST Z ZAOPATRZENIEM W INNE ARTYKUŁY

Ostatnio na terenie Słupska daje się odczuć brak wędlin. Tutaj powtarza się stara historia — w jednym sklepie jest wędlina, w pozostałych jej nie ma. Taka sytuacja rodzi plotki i panikę. Słyszy się takie mniej więcej rozmowy:

— Moja pani — w całym mieście nie ma kiełbasy...

— Nie ma? — może będzie droższa i dlatego pochowali?

Wchodzą do sklepu PSS przy ul. Mickiewicza. Na stole, w równym rzędzie, ułożone kilkanaście kilogramów kiełbasy.

— Jest kiełbasa? — mówi pierwsza.

— Jest, jest — z niedowierzaniem mówi druga — a myśmy obeszły prawie całe miasto i nie było, ale kto mógł wiedzieć, że jest tutaj?

ZNÓW SPRAWA ŻYLETEK

— Żyletki są?

— Nie, nie ma.

— A przecież było ich tak dużo!

— Owszem, były, ale już wyszły.

— To trzeba zamówić...

— Kiedy nie ma w hurtowni...

Wszyscy wiemy, że kryzys „żyletkowy" dawno minął, że rozdzielniki na żyletki są tak wysokie, iż przy racjonalnym i systematycznym zaopatrzeniu rynku, mogą całkowicie pokryć zapotrzebowanie i tylko zła dystrybucja powoduje braki w sklepach tego artykułu.

I JESZCZE O TOWARACH TEKSTYLNYCH

W Centrali Odzieżowej półki uginają się od wielkiej ilości towarów. Jest ich pełno również w sklepach, mimo to klienci są niezadowoleni, ponieważ towar, chociaż gatunkowo dobry, jest mało urozmaicony, jeśli chodzi o desenie.

KONIECZNA JEST WYMIANA DOŚWIADCZEŃ

Warto, aby instytucje PSS i MHD podzieliły się swoimi osiągnięciami, aby sobie wzajemnie pomogły w usunięciu trudności. PSS umiał rozwiązać trudności transportowe. Może za jego przykładem i MHD wykaże więcej inicjatywy w tym kierunku i zlikwiduje braki?

Trzeba jednak na stanowiska zaopatrzeniowców postawić ludzi odpowiedzialnych za swoją pracę, analizujących chłonność rynku i potrzeby konsumentów. Trzeba, aby rzekome trudności zastąpili oni konkretną pracą.

M. S.

Czyżby niewłaściwy rozdzielnik?

Sklep odzieżowy MHD z konfekcją dziecięcą przy ul. 1 Maja w Koszalinie jest „sklepem dziecięcym" chyba tylko z nazwy. Długo bowiem można wyliczać artykuły, których w nim brak.

Na przykład takie buciki dla dzieci w wieku 2–3 lat. Stałe klientki sklepu nie pamiętają już, kiedy można było je otrzymać. Obecnie buciki te są nieosiągalnym marzeniem. Podobnie jest z ubraniami, bielizną, pończoszkami – słowem całą garderobą dla małych dzieci. Nie można tych rzeczy kupić w całym Koszalinie.

Sklepowa wysyła zamówienia na poszczególne artykuły do dyrekcji MHD. To jest „formalna" strona tej sprawy. A strona rzeczywista? Brak w sklepie towarów, o które dopytują się wszyscy kupujący.

Podobno wszystkiemu jest winien jakiś „wszechmocny" rozdzielnik. Rozdzielnik ten – jeżeli rzeczywiście on jest wszystkiemu winien – radzimy wrzucić do kosza. I sporządzić nowy, na podstawie którego koszaliński sklep dziecięcy – jedyny tego rodzaju sklep w mieście – będzie zaopatrzony w pełny asortyment konfekcji dziecięcej. Jak również w buteleczki z podziałką dla niemowląt.

Sprawą tą pragniemy zainteresować Wydział Handlu Woj. RN.

(ł)

Załatwiliśmy

Na interwencję naszą Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Szczecinku komunikuje, że ob. Mieczysław Pater otrzymał mieszkanie w Szczecinku przy ul. Gdańskiej Nr 20. (810)

Kto nie zwalcza stonki — ten szkodzi sobie, gromadzie i gospodarce narodowej.

Co, gdzie, kiedy?

KINA

KOSZALIN — „Nowa Huta" — „Dolina śmierci".
Seanse godz. 18 i 20.15.

„Młoda Gwardia" (Rokossowo) — „Pomysłowy sprzedawca".
Seans godz. 20.

SŁUPSK — „Polonia" — „Chłopcy znad Kranichsee".
Seanse godz. 16, 18 i 20.

KOŁOBRZEG — „Wybrzeże" — „Dr Kawesz".
Seanse godz. 17 i 19.

SŁAWNO — „Sława" — „Ślubujemy".
Seanse godz. 17 i 19.

WYSTAWY

Pośmiertna wystawa obrazów artysty malarza Romana Merzowicza w Muzeum w Koszalinie, ul. Armii Czerwonej 53.

MUZEUM

Muzeum w Koszalinie, ul. Armii Czerwonej 53, zwiedzać można od godz. 12—17. W niedzielę i piątki od 12—19.

SPORT - SPORT - SPORT -

Międzynarodowe zawody pływackie
Polska — Finlandia

Na zaproszenie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej do Polski przyjeżdża 18 osobowa reprezentacja pływaków fińskich, którzy rozegrają w dniach 29—30 sierpnia br. międzypaństwowe zawody pływackie Polska — Finlandia. Zawody te odbędą się na pływalni CWKS w Warszawie.

Na zgrupowanie przed zawodami zostali powołani następujący zawodnicy: Milnikiel (Budowlani), Mrozówna, Gryka Werakso (Kolejarz), Cedro, Klemińska, Kirchner (Stal) i Przyborowicz (Spójnia) oraz Petrusewicz, Kuklok, Sambala, Kraska, Lewicki (Stal) i Tołkaczewski (Ogniwo).

Do reprezentacji Polski powołani zostali również czołowi pływacy Gwardii i CWKS. W związku z odbywającymi się obecnie spartakiadami tych zrzeszeń, zawodnicy i zawodniczki Gwardii i CWKS przybędą do Warszawy zaraz po zakończeniu konkurencji pływackich obu spartakiad.

Szachowe mistrzostwa Polski kobiet

W VIII rundzie rozgrywanych w Gdańsku indywidualnych szachowych mistrzostw Polski kobiet, dokończono tylko trzy partie. Hołuj wygrała z Baburek, Szpakowska z Leokajtis, Litmanowicz z Hermanową.

W tabeli prowadzi nadal Hołuj — 6 pkt. przed Szpakowską — 4,5 pkt. i Litmanowicz — 4 pkt.

Z mistrzostw tenisowych Polski

We Wrocławiu rozpoczęły się XXVII mistrzostwa Polski w tenisie z udziałem 20 zawodników i 10 zawodniczek. Spośród najlepszych tenisistów zabrakło na starcie jedynie Hebdy. Uroczystego otwarcia mistrzostw dokonał przewodniczący wrocławskiego WKKF — Karst.

W konkurencji mężczyzn rozstawieni zostali: Radzio, Licis, Olejniszyn i Piątek. W konkurencji kobiet nie rozstawiono nikogo. W pierwszych spotkaniach uzyskano następujące wyniki: Tłoczyński — Bełdowski 7:5, 6:0, 4:6, 6:3, Buchalik — Piotrowski 6:2, 6:1, 6:4, Chytrowski — Tomaszewski 6:1, 6:2, 6:2, Andrutowa — Tłoczyńska 6:4, 6:3.

Mistrz sportu Biderman prowadzi w regatach żeglarskich
Polska — Węgry — NRD

W dalszym ciągu międzynarodowych regat żeglarskich Polska — Węgry — NRD rozegrano 19 bm. na jeziorze Krzywym w Olsztynie trzy kolejne wyścigi w klasie olimpijskiej finn.

Wyniki: (po siedmiu wyścigach — indywidualne) 1) Biderman — 3839 pkt., 2) Vogler — 3770 pkt., 3) Kovacs 3683 pkt. Dalsze miejsca zajmują: Kraft, Hoffman, Lewandowski, Tolnai, Szloser, Krivacsi i Schoemmer.

W punktacji zespołowej prowadzi NRD — 10093 pkt. przed Polską — 8426 pkt. i Węgrami — 8325 pkt.

W dniu 20 bm. zakończą się wyścigi mężczyzn w klasie finn.

Wyjazd lekkoatletów Gwardii do NRD

Na zaproszenie sportowców Dynamo (NRD) wyjechała 19 bm. do Berlina dziesięcioosobowa reprezentacja lekkoatletów ZS Gwardia, która weźmie udział w I Centralnej Spartakiadzie Zrzeszenia Sportowego Dynamo. Zawody te rozegrane zostaną w dniach 21—23 sierpnia br. w Berlinie.

W skład reprezentacji wchodzą czołowi lekkoatleci zrzeszenia z Baranowskim, Buhlem i Sucheńskim na czele.

Nowe rekordy Polski w strzelaniu

W trzecim dniu strzelań o mistrzostwo CRZZ na strzelnicy kulowej w Bezrzeczu, rekord Polski w strzelaniu do sylwetek z pistoletu PW-13 ustanowiła 18-letnia zawodniczka Budowlanych — Steczkowska, która uzyskała 27 trafień na 30 możliwych i 212 pkt. Rekord Steczkowskiej został w kilka godzin później pobity przez 22-letnią zawodniczkę Ogniwa — Cygan. Uzyskała ona 29 trafień i 240 pkt. Steczkowska utrzymała rekord w kategorii juniorów. Trzecim rekordzistą tego dnia był mistrz sportu — Pazdej, który w strzelaniu PW-13 uzyskał 30 trafień na 30 możliwych i 264 pkt.

C-4-10598 — Nr zam. 206

Poradnik rolnika

Jak sprzątać len i przygotować go do odstawy

Zbliża się termin odbioru plonu lnu. Zarówno Przedsiębiorstwu Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych, jak i plantatorowi zależy na tym, by dostarczony na punkt skupu plon był jak najbardziej wartościowy. Im wyższa jest klasa dostarczanego lnu, tym przemysł włókienniczy otrzymuje lepszy i wartościowszy surowiec, a plantator uzyskuje wyższą cenę.

Ostatnią czynnością plantatora na plantacji lnu, mającą poważny wpływ na jakość plonu — to terminowy i prawidłowy sprzęt surowca oraz właściwe przygotowanie go do dostawy.

Sprzęt lnu na plantacjach przemysłowych dokonany winien być bezwzględnie w okresie jasnożółtej dojrzałości, to jest wówczas, gdy listki odpadną z łodyg do wysokości mniej więcej trzech czwartych. Słoma ma w tym okresie kolor jasnożółty, główki są koloru jasnego. Włókno jest już zupełnie wykształcone i mocne. Nasiona są barwy jasnożółtej, niezupełnie jeszcze dojrzałe, ale dojrzewają dobrze w główkach po wyrwaniu lnu, dając w rezultacie wartościowy materiał siewny.

Dalsze przetrzymywanie lnu na polu i zwlekanie z jego sprzętem powoduje straty wskutek zmniejszenia się z każdym dniem wartości plonu. Zwiększa się wprawdzie nieco waga nasion, lecz równocześnie trzykrotnie szybciej obniża się jakość włókna, które w szybkim czasie drewnieje. W rezultacie czekając ze sprzętem lnu aż do okresu pełnej dojrzałości nasion, traci się niewspółmiernie więcej wskutek silnego zmniejszenia się wartości włókna — szybkiego obniżenia się klasy słomy.

Sprzętu lnu dokonujemy, wyrywając go z korzeniami. Niedopuszczalne jest koszenie lnu. Wyrywamy je małymi garściami, ujmując go oburącz za górne części łodyg tuż pod główkami. Bezpośrednio po wyrwaniu należy oczyścić z ziemi korzenie lnu (przez potrząsanie).

(Ciąg dalszy w n-rze jutrzejszym)

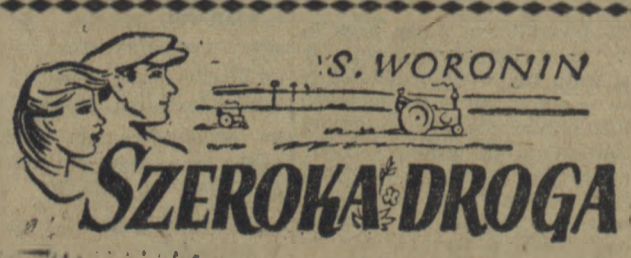

(41)

— Żeby pewność ta stała się jeszcze większa, pomogę wam polewać. Chodźmy.

Zrzucił na ziemię przy wózku płaszcz i kapelusz, zakasał rękawy i zaczął pić naftową ropą motorek stojący na tym samym wózku, co pompa. Wkrótce motor zaczął pracować. Wózek zadygotał. Pompa poszła w ruch. Tłok zaczął chodzić w dół i w górę. I naraz w wielu miejscach działki pojawiły się początkowo małe, potem coraz wyższe i wyższe wachlarze rozpylonej wody. Słońce zagrało w nich tęczami barw.

— Znakomicie! — powiedział Ruczjew. — Macie porządny kołchoz, żyjecie tu kulturalnie.

— Od przyszłego roku będzie jeszcze lepiej — odezwała się Głasza. — Na MTS przybyły nowe maszyny. Ciekawe, jak to się będzie sadzić rozsadę maszyną. Nawet rękami człowiek boi się ją wziąć, żeby nie połamać łodyżki lub nie uszkodzić korzonka, a tu maszyna!

— To lepiej niż rękami — odpowiedział Ruczjew. — Widziałem takie maszyny w naszym instytucie.

— Och, proszę nam o nich opowiedzieć!

I przez ten czas, póki maszyna pracowała za ludzi i polewała pobliskie bruzdy, Ruczjew opowiadał o mechanizmie maszyn sadzących rozsadę.

W takiej maszynie wszystko jest celowe. Są tam specjalne chwytaki, w które wkłada się rozsadę. Chwytaki te przesuwane są za pomocą przenośnika do bruzdy. Bruzdę robi się przedtem specjalnym lemieszem. Natychmiast po opuszczeniu rozsady w bruzdę następuje automatyczne podlewanie, a specjalne wałeczki ugniatają ziemię dokoła rośliny.

— Patrzcie no, jak to wymyślili! — zaśmiała się Głasza i trochę zmniejszyła dopływ wody na działkę. — To chyba i pleców tak zginać nie będzie trzeba?

— Nie. Będziecie siedziały jak przy stole i tylko uważały, aby nadążyć z zakładaniem rozsady do tych chwytaków.

Dziewczęta zamieniły między sobą wesołe spojrzenia.

— Nie wyobrażacie sobie nawet, jakie życie czeka nas w przyszłości — powiedział Ruczjew. — Wszystkie najcięższe prace, wykonywane dotąd przez człowieka, będą spełniać maszyny.

— Nie ma w tym nic niemożliwego. Przyjeżdżał kiedyś do nas Somow i mówił to samo. Coś niecoś wiemy — powiedziała Niura.

— Byleby tylko nie było wojny, ta by nam przeszkodziła — westchnęła Głasza. — I że też ci wszyscy „churchille" nie mogą się uspokoić!

— Myślę, że wojny nie będzie — odezwała się Niura. — Lud pracujący nie chce wojny, a więc nie może jej być.

— Dobrze byłoby, gdyby do niej nie doszło — powiedziała Nastia przypomniawszy sobie ojca i matkę.

— Nie będzie — odpowiedział z przekonaniem Ruczjew.

Podczas tej rozmowy małe wodotryski nie przestawały bić w górę i spadać na ziemię roziskrzonymi kroplami. Po napojeniu bliższych bruzd dziewczęta przeniosły rury w głąb działki. I znowu zaiskrzyły się w słońcu wachlarze wody.

Ruczjew zaczął się ubierać do powrotu. Nastia odprowadziła go do drogi.

— Jakże więc postanowiliście z ogniwem? — zapytał Ruczjew.

— Już go nie będzie. Wkrótce powstanie w kołchozie laboratorium rolnicze i tam nadal będziemy prowadzić doświadczenia nad hodowlą kapusty.

— I nie żal wam się rozstawać?

— Skądże! Praca w brygadzie jest ciekawsza i przestrzeń większa, i maszyny. Tam jeszcze lepiej można pracować przy roślinach. Jeżeli w tym roku uda się nam wyhodować po dwa tysiące cetnarów, to taką samą technikę rolniczą zastosujemy od przyszłej jesieni w całej brygadzie. A oczywiście, że będziemy też pracować na poletku doświadczalnym, aby zebrać stamtąd jeszcze większy plon.

(c. d. n.)